Nr. 114. Sobota, 18 Maja 1889. Rok 79.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najw. postanowieniem z dnia 12 maja b. r., dyrektorom ruchu austryackich państwowych kolei żelaznych, Józefowi Reichert w Pradze i Władysławowi Kłosowskiemu we Lwowie, nadać najmiłościwiej tytuł radców rządowych z uwolnieniem od taksy.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyałów pocztowych Cypryana Kozińskiego z Tarnowa i Maryana Kossowskiego z Tarnopola, tudzież asystentów pocztowych Adolfa Koflera i Władysława Matkowskiego z Przemyśla do Lwowa.

Obwieszczenie.

Od dnia 4 do 10 maja b. r. sprawdzono w kraju z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową w Nagórzance (pow. czortkowski), Wróblowicach (pow. drohobycki), Kamionkach wielkich (pow. kołomyjski), Przecławiu i Stajawicach (pow. mielecki), w Przemyślanach (pow. przemyślański), Mazurawce (pow. skałacki), Darachowie (powiat trembowelski), Turce (pow. turczański), Czerwonogrodzie, Uścieczku i Tłustem (pow. zaleszczycki.

Różę wąglikową u świń: w Czarnochowicach (powiat krakowski), Stanach (pow. niski), Lubyczy (pow. rawski), Burakówce i Świerszkowcach (pow. zaleszczycki).

Otręt u koni: w Haniatyczach (pow. rudecki).

W powyższym okresie czasu wygasły następujące zaraźliwe choroby zwierzęce:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Kurzanach (pow. brzeżański), Chorostkowie, Karaszyńcach i Uwiśle (pow. husiatyński), Radymnie (pow. jarosławski), Sorokach (pow. kołomyjski), Ochotnicy (pow. nowotarski), Budzanowie, Janowie, Dereniówce, Słobódce janowskiej, Załawiu i Semenowie (pow. trembowelski), Krzywotułach nowych (pow. tłumacki).

Otręt u koni w Lubaczowie (pow. cieszanowski).

Parchy u koni w Grzymałdzie (pow. nowotarski).

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 maja.

Potwierdza się wiadomość, iż wspólny Rząd austro-węgierski po porozumieniu się z Rządami obu połów Monarchii, przyjął w formie oficyalnej zaproszenie na zwołaną do Berna międzynarodową konferencyę, dla uregulowania i zaopiekowania się pracą robotników fabrycznych. Rządy belgijski, włoski i holenderski już poprzednio nadesłały przychylne deklaracye, a w dniach ostatnich poszedł za ich przykładem gabinet paryski. Anglia przeprowadza dopiero w tej sprawie rokowania ze Szwajcaryą, nie ma jednak wątpliwości, iż wyszle ona także swych delegatów, a co się tyczy cesarstwa niemieckiego, to udział tego państwa jest już nieraz zapewniony. W ten sposób przyjście do skutku konferencyi, którą gorąco zainteresowała się cała niemal przemysłowa Europa, jest prawie pewnem. Mylnego jednak zdania są ci, którzy sądzą, iż areopag ten zbierze się dla powzięcia jakichbądź uchwał i postanowień w sprawie roboczej, mających obowiązywać wszystkie reprezentowane na nim państwa. O czemś podobnem już dlatego nie może być mowy, iż w różnych krajach zupełnie odmienne niekiedy są warunki pracy a te same przepisy, które w jednym miejscu mogły być zbawienne, okazują się w innem wręcz szkodliwemi dla przemysłu i fabryk. Ztąd też jedynem zadaniem konferencyi będzie wyszukanie gruntu, na którym mogłoby nastąpić pewne porozumienie między pojedynczemi państwami, niemniej zajmie się ona ułożeniem prac przygotowawczych, uporządkowaniem gotowego już materyału, lub wreszcie zarządzeniem potrzebnych studyów. Zapowiedziana tedy konferencya szwajcarska, w przeciwstawieniu do takich zebrań charakteru politycznego, na których przedstawiciele rządów obowiązują przyjmować uchwały i postanowienia większości, będzie miała właściwie tylko cechę prac przedwstępnych, które mogą posłużyć za podstawę i wskazówkę do dalszych usiłowań na polu ustawodawstwa robotniczego. To, co na tem polu będzie miało być dalej zdziałanem, wejdzie już w zakres każdego z osobna państwa i jego parlamentu, przyczem jednak ma obowiązywać zasada, iż wszystkie rządy mają o to się starać, aby ile możności zachowaną była pewna łączność między ustawodawstwami pojedynczych państw. Taki jednak charakter konferencyi nie osłabia bynajmniej jej znaczenia i powagi, owszem ogólnem jest przekonanie, iż zjazd berneński może wydać błogie owoce i wytworzyć podstawę dla ujęcia sprawy socyalnej w ramy międzynarodowego ustawodawstwa.

Instrukcya

administracyjna dla c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego, wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym na podstawie §§. 34 i 39 noweli do ustawy o zniesieniu prawa propinacyi.

(Ciąg dalszy.)

V. Reklamacye i postępowanie w wypadkach §§. 15, 16, 43 i 44 now.

§. 16. C. k. Dyrekcya funduszu propinacyjnego rozpoznaje wniesione w myśl §. 7. now. reklamacye i bądź odrzuca je z urzędu jako spóźnione, lub po zbadaniu jako nieuzasadnione, bądź też zarządza przez umyślnych, do tego delegowanych komisarzy, a względnie przez swe organa miejscowe (§. 1. ustęp 7 instr.) dochodzenie z analogicznem zastosowaniem przepisów §§. 11 i 12 ustawy z 30 grudnia 1875 dz. u. kr. nr. 55 1877 i wydanej do tej ustawy instrukcyi ministeryalnej z 26 września 1878 l. 1.143, ogłoszonej w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych Nr. 54 z r. 1878.

§. 17. W szczególności komisya miejscowa winna zbadać i wykazać czyli twierdzenie reklamującego o podwyższeniu się jego czystego dochodu z prawa propinacyi jest uzasadnione i w tym celu wyśledzić pomieniony dochód czysty osobno dla każdego ciała hipotecznego lub osoby uprawnionej, przyjmując za podstawę dochodzenia swego ten dochód, który przyjęty został w latach 1885, 1886 i 1887 do wymiaru podatku dochodowego.

Jeżeli przeciw czystemu dochodowi z prawa propinacyi przyjętemu do wymiaru podatku na podstawie fasyi i przeciw potrąceniom fasyonowanym w rubryce „rozchody", nie podniesiono uzasadnionych zarzutów i także komisyi miejscowej nie nasuwają się w tym względzie uzasadnione wątpliwości, czyli czysty dochód przyjęty do wymiaru podatku nie jest za wysoki, wówczas ograniczy się czynność komisyi na

---

ZACZAROWANA SKAŁA

NOWELLA

(Ciąg dalszy).

Tak to im przyjemnie, wesoło, upływał dzień powszedni przy ciężkiej, twardej pracy w kamieniołomie. Nie miał więc Wawrzek wspominać mile Krzemionek, nie miał przywiązać się i pokochać tych nagich, dzikich skał, skoro tyle tu zaznał chwil szczęśliwych? Po skończonej robocie nie bez żalu też odchodził z kamieniołomu. Tu tak dobrze mu było, tak jakoś raźno. Onby tu siedział ze swoją dziewuchą aż do samego świtania, i nie bałby się nawet samego dyabła — a jakże! Bo naród słusznie powiada, że kiedy kto ma przy sobie swoje kochanie najmilejsze, to jest jako ten człowiek święty: nic mu się złego nie przytrafi, sam nawet kusy nie chyci się go i przed nim ucieka. Taka to wielga jest moc kochania. Ale Maryś nie chciała się tu zostawać, bo w domu siła jeszcze czekało na nią pracy, więc zaraz w dyrdy goniła do chałupy po skończonej robocie. Trza więc było nie wiele myślący iść ku Podgórzowi i jeno przez drogę pogadał człek sobie z nią odróbeczkę.... Nieraz jednak, gdy Maryś nie miała wiele w domu roboty, a wieczór był pogodny i ciepły zostawali tu z sobą na niewielki kęs czasu. Siadali sobie wówczas na załomie skały, Wawrzek wyciągał z kieszeni albo jabłko, albo obwarzanek, albo garść orzechów i traktował niemi swoje kochanie, a sam kręcił sobie papierosa z lichego tytoniu i ćmił go powoli. Noc otaczała ich piękna, widna, cicha. Spokojne, szafirowe niebo błyszczało krociem gwiazd, które mrugały na nich swemi złotemi oczyma, odbijając się w gładkiem zwierciadle, gwarzącej tajemnie Wisły. W dali, w sinych mgłach, połyskiwał znów tysiącem maleńkich, jak kocie oczy, światełek stary, poważny Kraków, wygodnie nad Wisłą rozciągnięty, w pośród bujnej i tęsknej tej ziemi. Cichość w naturze panowała wielka, uroczysta, sprzyjająca serenadzie pięknej nocy letniej. Wśród skał, po upale dziennym, ćwierkały tęsknie koniki polne, leciuchny, ciepły wietrzyk przynosił na swych skrzydłach daleki gwar fali rzecznej, szept wierzb nadbrzeżnych i aromatyczny zapach sianożęci. Cicho było, spokojnie, a wonno i błękitnie. Czasem tylko, jakby we śnie, nietoperz przepłynął w powietrzu z szelestem, koń zarżał we mgle na pastwisku, derkacz ozwał się przeciągle w łące albo zajęczał na falach wiślanych poważny, tęskny dzwon pustyni bielańskiej. Zajęczał raz, drugi — odbił się o gładką toń i rozpłynął się we mgle.

Wawrzek z Marysią siedzieli na krawędzi skały nieruchomie, w milczeniu, zapierając oddech w sobie, jakby się bali przerwać uroczystą cichość panującą w przyrodzie. Wawrzek sam nie wiedział, co się z nim dzieje, czuł jeno, że na sercu dziwnie mu dobrze, mile jakoś, świątecznie, jakby tam, nad nim, w wysokiem niebie anielska przygrywała kapela i jakby on leciał tam, między te jasne gwiazdy, z kobiałką rumianych jabłuszek i złoconych orzeszków dla najsłodszego Dzieciątka Jezus. Przymykał oczy rozrzewiony, uśmiechał się do siebie i poruszał wargami, jak niemowa, nie wydając z siebie żadnego głosu. To znowu poglądał i poglądał hen! w dal siną, zasłuchany ciągle w te urocze, tajemne głosy przyrody, które wydały mu się anielskiem graniem....

— Maryś! — pytał cicho, nachyliwszy się ku niej — a swysysz ty? — i pokazywał ruchem ręki na ziemię i niebo.

— A swyse — odpowiadała mu równie cicho.

— A kochasz ty mnie?

— A kocham....

I tu Wawrzek cmok po cichutku w gębusię słodkie swoje kochanie.

I znów siedzą dalej nieruchomo, milczący, zapierając w sobie oddech, zasłuchani w te czarodziejskie, melodyjne głosy przyrody, które przemawiają do serca zarówno człowieka ukształconego, jak i prostaka, zarówno bogacza, jak nędzarza, zarówno starca, jak dziecka — ale których oni nie umieli właściwem nazwać imieniem....

Teraz zmieniły się czasy. Maryś jest już od półtora roku jego żoną, gotuje mu, pierze szmaty, zajmuje się w domu gospodarstwem, ale nie przestała być serdecznem i wielkiem jego kochaniem. Zawsze ta sama. Gdy codzień w południe przyniesie mu jadło w dwojaczkach, zasiada z nią Wawrzek gdzie w cieniu pod skałą, połyka zgłodniały prostą strawę, którą mu ugotowała, gada z nią o tem i owem, a w końcu gdy obetrze gębę, dalejże w zaloty, aż się śmieją z niego inni robotnicy, bo siaki taki nietylko, że nie zagada do żony swojej, ale ją jeszcze porządnie napierze i nawali. Dziś Maryś, złożona w domu słabością, nie przyniosła mu jadła. Markotno też Wawrzkowi nie za jadłem, bo ma za pazuchą kawał chleba i kęs sera, ale za babą, do której przywykł. Gdy nastało południe, siadł sobie na uboczu, wyjął chleb i ser — i niby to je, a nie je. Rusza gębą, miele językiem, ale coś jadła nie ubywa i nie ubywa. Jedzenie mu nie w głowie. Ckni mu się bez baby. Jeszcze — żeby zdrowa była, to nie frasowałby się przynajmniej ale tak!... Ej, Boże drogi, co tam u Wawrzka w domu się dzieje? Może tam już po wszystkiem.... A tej dziewuchy Pietrowej, jak nie widać, tak nie widać. Czy tam wszyscy pomarli — albo co? A może już goni do niego dziewucha? Trza wyjść tam w górę, na drogę i popatrzeć, zawsze lżej będzie człowiekowi.... Wlecze się więc Wawrzek ku górze, pogląda ku Podgórzowi swem zamglonem okiem ale nikogo nie widać. Wiatr jeno przewala się po smutnych ugorach i ścierniskach, które wyglądają teraz, jak stercząca grubym włosem, nieogolona broda żebraka. Smutno, tęskno dokoła, jak zwykle w jesieni. Poza wzgórzem, na ściernisku, bosa, nędzna dziewczynina wiejska, otulona w białą, długą płachtę, pasie gęsi. Wiatr przelata po polu, targa płachtą i włosami dziewczyny, podnosi jej w górę lichą sukienczynę, odsłaniając czerwone, chude nogi, a dziewczyna pogania swe gąski gałęzią zwiędłej wierzbiny i śpiewa smętnie, przeciągle:

Huli gąski, huli!
Nie będę was miała....
Bo mi wciąż krzy—czycie!
Ja—siunia bu—dzicie!

Wiatr wtórzy jej słowom długiem, żałosnem echem, które leci hen! daleko po pustych polach i ginie aż na falach płowej Wisły....

Południe skończone. Wawrzek stoi jeszcze jak słup na drodze i pogląda osowiały ku Podgórzowi.... Pewniakiem przygoni dziewucha po południu, trza tylko tam z góry, z szychty statecznie uważać — pociesza się zawiedziony w swych nadziejach i jak ten biedny wół roboczy, powraca do ciężkiego jarzma. W kamieniołomie rozsadzono tego dnia prochem jedną z wię-

skonstatowaniu rzeczywistego, niezaprzeczonego dochodu czystego z prawa propinacyi.

Jeżeli jednak reklamujący, lub inne strony zaprzeczają prawdziwości dochodu, który służył do wymiaru podatku w latach 1885, 1886 i 1887, albo komisyi samej nasuwają się w tym względzie wątpliwości, wówczas obowiązany jest reklamujący w myśl §. 11. now. przedstawić komisyi wszelkie dowody, które okażą się potrzebne do wyśledzenia rzeczywistego czystego dochodu. Komisya zbada prawdziwość rzeczonych dowodów, a to w razie potrzeby zeznaniami powołanych przez się świadków i wykaże w protokole dochodzenia wątpliwości z wezwaniem reklamującego do ich wyjaśnienia.

Jeżeliby reklamujący nie przedstawił lub nie uzupełnił potrzebnych dowodów lub też nie mógł dokładnie wyjaśnić powstałych wątpliwości, wówczas odpada dalsza czynność komisyi.

W razie dostateczności przedstawionych przez reklamującego dowodów, lub usunięcia przezeń w sposób wiarygodny pomienionych wątpliwości, komisya w wypadku, gdyby dochód przyjęty do wymiaru podatku niższy był od rzeczywistego, wezwie przedewszystkiem strony do podania ważnych względów słuszności, któreby przemawiały za uwzględnieniem wyższego dochodu niż ten, który służył do wymiaru podatku i zbada z urzędu powody niższego fasyonowania.

§. 18. Od sumy przeciętnej sprawdzonego przez komisyę miejscową czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku za lata 1885,* 1886 i 1887 potrąconą być ma przeciętna z tychże lat kwota rocznego, przez c. k. urząd podatkowy wykazanego podatku z dodatkami państwowymi, krajowymi i indemnizacyjnymi, jakie z tego dochodu opłacano, pozostała zaś reszta porównaną będzie z czystym dochodem przyznanym reklamującemu orzeczeniem c. k. krajowej Komisyi propinacyjnej w myśl ustawy z 30 grudnia 1875 dz. u. k. Nr. 55 1877, a wypadająca różnica wyrażona w procentowym stosunku do czystego dochodu przyznanego wspomnianem orzeczeniem c. k. krajowej komisyi propinacyjnej.

§. 19. W wypadkach przewidzianych §§. 15 i 16 ust. 1 now. zarządza c. k. Dyrekcya funduszu propinacyjnego zbadanie a w razie potrzeby dochodzenie, tudzież oszacowanie wartości wieczystego szynku i wypośrodkuje przyznać się mające wynagrodzenie.

W wypadkach zaś, objętych punktem drugim §. 16 now., zbada c. k. Dyrekcya funduszu propinacyjnego przez swoje organa przedewszystkiem akta c. k. krajowej komisyi propinacyjnej, tudzież dostarczone przez interesenta dowody faktycznego wykonywania prawa propinacyi, a w razie dodatniego wyniku wyjaśni dalej faktyczne stosunki co do posiadania i objętości propinacyjnego prawa wyszynku, będącego przedmiotem rozprawy, i przeprowadzi również dochodzenie co do okoliczności, czyli i o ile właścicielowi majętności przysługiwałoby zgłoszone przez niego prawo rzeczowe utrzymywania jednego szynku.

Na podstawie tego dochodzenia przedsięwziętem będzie następnie oszacowanie wartości odnośnego prawa propinacyi i prawa rzeczowego utrzymywania jednego szynku — przez zaprzysięgłych rzeczoznawców.

§. 20. Rzeczoznawców potrzebnych ewentualnie przy dochodzeniach, wskazanych w §§. 12, 15, 16 i 44 now. mianuje c. k. Namiestnik.

Ci rzeczoznawcy będą zaprzysiężeni w myśl ustawy z 3 go maja 1868, dz. pp. Nr. 33, i mają pobierać dyety i wynagrodzenie kosztów podróży.

Wysokość tych należytości i warunki ich poboru oznaczy c. k. Dyrekcya funduszu propinacyjnego.

§. 21. Rozprawa o wyśledzenie czystego dochodu z prawa propinacyi w miastach, posiadających na swych obszarach gminnych wyłączne prawo propinacyi (§. 43 now.), przeprowadzona będzie komisyonalnie z analogicznem zastosowaniem §§. 11 do 16 ustawy z 30-go grudnia 1875 dz. u. kr. Nr. 55 1877 i wydanej do niej instrukcyi ministeryalnej z 26 września 1878, l. 1143 ogłoszonej w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych Nr. 54 z r. 1878, a w razie niezgodności dochodu rzeczywistego z dochodem podanym do wymiaru podatku wyśledzi komisya z urzędu cyfrę czystego dochodu z kontraktów dzierżawnych, rachunków gminnych i innych dokumentów, dalej z zeznań świadków, w razie zaś potrzeby i przez rzeczoznawców.

§. 22. Gdyby dochód takiego miasta z prawa propinacyi według przecięcia z lat 1869 — 1874 nie mógł być oznaczony na podstawie fasyj podatkowych, dokumentów, (kontrakty u dzierżawców, rachunki w Wydziale krajowym etc.), lub zeznań świadków, wezwie c. k. Dyrekcya funduszu propinacyjnego do tego rzeczoznawców, którzy przy złożeniu opinii swej, wziąć mają pod rozwagę także stosunki innych miast z równą w przybliżeniu ludnością, których czysty dochód jest oznaczony (§. 44 now.).

Od wyśledzonego w myśl powyższych postanowień czystego przeciętnego dochodu z prawa propinacyi z lat 1869 do 1874 potrącić należy przeciętną kwotę rocznego podatku z dodatkami państwowymi, krajowymi i indemnizacyjnymi, opłacanego z powyższego dochodu, a sprawdzonego przez komisyę miejscową na podstawie wykazów c. k. urzędu podatkowego.

VI Orzeczenia.

§. 23. wynik przeprowadzonego przez komisyę miejscową dochodzenia, przedłożony być ma c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego z dotyczącemi aktami do wydania orzeczenia, względnie zawiadomienia strony w wypadku przewidzianym w §. 14 noweli.

§ .24. Jeżeli c. k. Dyrekcya uzna potrzebę uzupełnienia dochodzenia, zwróci akta komisyi miejscowej ze wskazaniem kierunku i sposobu co do przeprowadzenia uzupełniającego dochodzenia.

§ 25. Orzeczenie c. k. Dyrekcyi przyznające właścicielom majętności tabularnych wynagrodzenie przewidziane §. 16 ust. 2 noweli, ma być wydane dla każdego ciała hipotecznego z osobna.

Jeżeli przeprowadzona rozprawa wykaże, że przyznanie właścicielom majętności tabularnej (§. 16 ustęp 2 noweli) wynagrodzenia, lub też wysokość tego wynagrodzenia, zawisło od poprzedniego rozstrzygnięcia sporu prawno-prywatnego, wyda c. k. Dyrekcya funduszu propinacyjnego orzeczenie na podstawie ostatniego faktycznego stanu posiadania i wyznaczy odpowiedni termin, w którym pozew dla rozstrzygnięcia sporu ma być wniesiony do Sądu właściwego i dowód tego wniesienia przedłożony c. k Dyrekcyi, w przeciwnym razie bowiem orzeczenie c. k. Dyrekcyi bez względu na wyrok sądowy, wydany wskutek później wniesionego pozwu, stanie się prawomocnem.

§. 26. Prawomocne orzeczenia o czystym dochodzie miast posiadających na swych obszarach gminnych wyłączne prawo propinacyi, udzieli c. k. Dyrekcya także Wydziałowi krajowemu (§. 43 i Art. II. noweli.)

Spis uprawnionych i przyznanego im wynagrodzenia, udzieli c. k. Dyrekcya właściwym Sądom hipotecznym z odnośnem wezwaniem, wskazanem §. 30 ustęp. 2 i §. 33 ustęp 3 noweli.

VII. Rekursa.

§. 27. Przeciwko orzeczeniom c. k. Dyrekcyi w wypadkach poszczególnionych w §§. 13, 15 i 16 tudzież przeciw uchwałom c. k. Dyrekcyi, postanawiającym uzupełnienie dochodzenia, nie przysługuje stronom prawo wnoszenia jakichkolwiek rekursów (§. 17 noweli.)

§. 28. Przeciw orzeczeniom c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego o czystym dochodzie z prawa propinacyi miast posiadających na swych obszarach gminnych wyłączne prawo propinacyi, przysługuje rekurs do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, który ma być wniesiony do c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego w ciągu dni 30 od dnia doręczenia orzeczenia.

W ten termin nie będą wliczone dnie, które zajmie przesyłka rekursu pocztą.

VIII. Koszta.

§. 29. Koszta dochodzenia w skutek reklamacyi (§§. 7, 11 noweli) tudzież w skutek zgłoszenia właściciela majętności tabularnej (§. 16 ustęp 2 noweli) ponosi reklamujący, tudzież zgłaszający właściciel majętności tabularnej i obowiązany jest złożyć na ich pokrycie stosowną zaliczkę (§. 18 noweli).

Koszta dochodzenia rekursem spowodowane ponosi w razie odrzucenia rekursu strona. która wniosła rekurs.

§. 30. Koszta oszacowania wartości szynku wieczystego (§. 15 i 16 ustęp 1 noweli), tudzież koszta wyśledzenia czystego dochodu z prawa propinacyi miast posiadających na swych obszarach gminnych wyłączne prawo propinacyi (§. 44 noweli) ponosi fundusz propinacyjny, jeśli miasta te jawiły się przy rozprawie w terminie oznaczonym przez komisyę miejscową.

C. k. Dyrekcyi przysługuje wszakże prawo zniewolić strony do zwrotu kosztów, widocznie niepotrzebnie spowodowanych.

IX. Kapitał wynagrodzenia.

§. 31. W myśl §§. 2, 5, 20, 23 i 30 wydane zostaną przez c. k. Dyrekcyę funduszu propinacyjnego podług wzoru dołączonego do instrukcyi rachunkowej, 4 prc. obligacye propinacyjne, przez kraj poręczone, na sumę ogólną 62,200.000 zł. umorzyć się mające przez losowanie najpóźniej w przeciągu lat 26, począwszy od 1 stycznia 1890.

Koszta emisyi powyższych obligacyj propinacyjnych pokryte będą z dochodów propinacyjnego funduszu rezerwowego.

§. 32. Losowanie obligacyj propinacyjnych odbywać się ma publicznie.

Termin losowania (ostatni dzień czerwca i grudnia każdego roku) ogłoszony będzie w tym celu naprzód w dzienniku urzędowym.

Losowanie odbędzie się w obecności c. k. Namiestnika jako Przewodniczącego c. k. Dyrekcyi funduszu propiancyjnego, lub ustanowionego przezeń zastępcy, dwóch członków c. k. Dyrekcyi i Naczelnika oddziału rachunkowego tejże Dyrekcyi.

Obecni członkowie c. k. Dyrekcyi prowadzić mają listę i kontrlistę wylosowanych obligacyj, listę swoją podpisać i dołączyć do sporządzonego protokołu losowania.

Numera i Serye wylosowanych obligacyj mają być następnie przez c. k. Dyrekcyę podane do publicznej wiadomości osobnym dodatkiem do dziennika urzędowego.

§. 33. Kapitał wynagrodzenia jest funduszem samoistnym.

Postępowanie przy emisyi obligacyj, spłacie wylosowanych obligacyj, wypłacie kuponów, winkulowaniu i dewinkulowaniu, amortyzacyi i t. p., dalej prowadzenie ksiąg i kontroli tego funduszu oznacza osobna instrukcya rachunkowa.

§. 34. Dla zabezpieczenia własności obligacyj propinacyjnych gmin, mają być obligacye te zastrzeżone (winkulowane) na imię funduszu odnośnej gminy. Dewinkulowanie takich obligacyj może nastąpić tylko za zezwoleniem odnośnej władzy dozorującej lub kontrolującej i przy ewentualnem przestrzeganiu postanowień §. 20 ustęp 4 noweli.

Z urzędu zarządzone zostanie także zastrzeżenie obligacyj propinacyjnych na imię osoby prywatnej, jeśli ta domaga się wypłaty wynagrodzenia w obligacyach propinacyjnych (§. 20 ustęp 4 noweli) z tą wyraźną klauzulą, że zastrzeżenie to trwa do końca roku 1894.

(Dokończenie nastąpi).

Rada Państwa.

(LXXII Posiedzenie Izby wyższej.)

† **Wiedeń**, 15 maja. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godzinie 12 min. 25.

Izba nie tak licznie jak wczoraj zgromadzona; z Polaków także obecni tylko książę Czartoryski i pp. Ziemiałkowski, Krasicki i Siemieński.

Na ławie rządowej wszyscy Ministrowie.

Ministerstwo sprawiedliwości donosi o Najwyższej sankcyi uchwały Izby poselskiej o wyjątkowem formalnem traktowaniu projektu nowego kodeksu karnego.

Nadeszłe z Izby poselskiej projekta ustaw o pupilarnem bezpieczeństwie obligacyj funduszów propinacyjnych galicyjskiego i krakowskiego i o ochronie znaków na towarach przekazano właściwym komisyom.

Przystąpiwszy do porządku dziennego, Izba załatwia preliminarz budżetu na rok bieżący, co do którego komisya wnosi przyjąć go zgodnie z uchwałami Izby poselskiej. Bez wszelkiej dyskusyi uchwalono go w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu.

Poczem również bez dyskusyi załatwiono kilka petycyj, z których żadna nie pochodzi z Galicyi, a jedna tylko, salcburskiego Towarzystwa gospodarskiego, ma powszechniejsze znaczenie o tyle, że domaga się obniżenia cen soli i sprzedawania taniej soli dla bydła. Przekazano ją Rządowi do dokładnego ocenienia.

Koniec posiedzenia o godz. 1 min. 10. — Następne w piątek.

(CCCXLIX posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, dnia 15 maja. (*Koresp. Gazety Lwowskiej*).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10, m. 20.

Izba dziś tak licznie zgromadzona, jak nigdy po wakacyach wielkanocnych.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Ministra obrony krajowej; krótko po południu udają się na posiedzenie Izby wyższej.

Ministerstwo sprawiedliwości donosi o Najwyższej sankcyi uchwały o wyjątkowem formalnem traktowaniu projektu nowego kodeksu karnego, skutkiem czego prezes zapowiada wybór komisyi, która jako nieustająca, ma roztrząsnąć projekt na dzisiejszy wieczór.

Przystąpiwszy do porządku dziennego, Izba uchwala projekt ustawy o zniesieniu przymusu legalizacyjnego w drobnych sprawach intabulacyjnych w trzeciem czytaniu.

W dalszym ciągu dyskusyi nad projektem rządowym o utworzeniu fideikomisu książąt Dietrichsteinów, wygłasza poseł Plener dłuższą mowę, wysłuchaną z wielką uwagą i przez prawicę także obsypaną oklaskami, o niebezpieczeństwie namiętnego tonu dyskusyi, o stanowisku szlachty w społeczeństwie i o odjęciu parlamentowi kompetencyi w sprawach fideikomisowych.

Komisarz rządowy, szef sekcyi, dr. Steinbach, wypowiada p. Plenerowi podziękę za sprowadzenie dyskusyi na tory właściwe, jakoteż za propozycyę co do odjęcia parlamentowi kompetencyi w sprawach fideikomisowych, które w Prusach także nie należą do ciała ustawodawczego, lecz do korony. Rząd chętnie skorzysta z tego pomysłu, gdyż rzeczywiście sprawy te nie nadają się do parlamentarnego traktowania.

Głosowanie odbywa się na wniosek p. Kronawettera imiennie. Izba uchwala projekt 146 głosami przeciw 107 głosom. Rezolucyę p. Steinwendera, wzywającą Rząd, aby wniósł projekt ustawy o zaprowadzeniu ekwiwalentu, który płaciłby fideikomisy za ubytek należytości skarbowych wskutek nieprzenoszenia własności, odrzucono 130 głosami przeciw 87 głosom.

Następuje sprawozdanie komisyi *de immunitate* z wniosku sądu lwowskiego (nie tarnopolskiego, jak dawniej podaliśmy) o zezwolenie na wytoczenie posłowi Rozwadowskiemu procesu o obrazę czci, popełnioną drukiem. — Imieniem komisyi członek Koła polskiego, p. Vayhinger, wnosi wydać p. Rozwadowskiego sądowi. — Izba bez dyskusyi wniosek przyjmuje.

Imieniem komisyi budżetowej poseł Kathrein zdaje sprawę z wniosku posłów vorarlberskich o wezwanie Rządu, by skutecznie zapobiegł klęskom wylewów w nadreńskich dolinach Vorarlbergu, i wnosi przyjąć rezolucyę w tym duchu. — Izba bez dyskusyi rezolucyę uchwala.

Również bez dysknsyi uchwalono w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu, zgodnie z projektami rządowemi:

ustawę o nadanie na nowo ulg fiskalnych przedsięwzięciu nawodnienia obszaru Monfalcone;

ustawę o zbudowaniu kosztem 180.000 zł. gmachu dla szkoły przemysłowej w Bernie.

Następuje drugie czytanie projektu rządowego o przejęciu w zarząd państwa, ewentualnie także na własność skarbu, kolei żelaznej Przemysko-Łupkowskiej i austryackiej części Węgierskiej kolei Zachodniej. — Komisya wnosi przyjąć projekt bez zmiany. — Po kilku uwagach posła Krausa o kolei Węgierskiej, Izba uchwala projekt w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu.

Deputowany Krofta składa imieniem komisyi dla spraw karnych sprawozdanie z przedłożenia rządowego o karach za niestawienie się na zawezwanie władz wojskowych i za nakłanianie do tego. Komisya dołącza rezolucyę, wzywającą Rząd do wypracowania nowej ustawy o postępowaniu karnem dla sądów wojskowych.

---

kszych skał. Mina rozszarpała skałę z siłą ogromną. Teraz robotnicy dokonywują dalej dzieła zniszczenia. Ciężkiemi kilofami i oskardami starają się rozrywać do szczętu olbrzymie płyty kamienne. Gdzie kamień trzyma się jeszcze mocno w opoce, zabijają wielkie, żelazne kliny w płytę, a następnie podważywszy ją kilofem, strącają w dół z hukiem. Wawrzek taką samą ma robotę. Oto przed nim odłamy ogromnej płyty, które teraz należy oderwać od skały, wyprzeć z jej łona. Nie zbyt to wiele trudu kosztuje, zależy zresztą od rozmiarów płyty, od silniejszej lub słabszej osady w opoce i od tego, jak mina dokonała swego zadania. Jeżeli wszystko składa się szczęśliwie, to trzeba tylko odłam podważyć silnie drągiem żelaznym, szarpnąć mocno, nagiąć drąg ku dołowi, a wnet kamień oderwie się od całości i w dół runie. Pracują wszyscy, wre ruch i życie, huczą młoty i kilofy, brzęczą oskardy jak zwykle, jak zawsze, jak codzień. Każdy huk, każdy śpiew, słowo każde wyrzeczone głośno, podwaja się, olbrzymieje wśród tych nagich, poszarpanych skał Krzemionek. Echo donośne, przeciągłe gada z człowiekiem i droczy się, jak złe jakie. Hukniesz: hop! hoop! a ono zaraz ci odpowie: hop! hoop! Zaśmiejesz się wnet i ono: cha cha cha! albo: chi chi chi! szczerzy szpetnie do ciebie zęby. Zaklniesz: a bodajcie wciornaści! A ono zaraz ci się przedrzeźnia i odrzuci: wciornaści! Zgoła, jak ten bies kuternoga, co to go malują w kapelusie na głowie, w kusych porteczkach i z ogonkiem — wydziwia się ci ono z pobożnego człowieka. Chyba w tych skałach licho jakie siedzi — albo co? Tak naród powiada....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

J. Zengteller.

Izba przyjmuje przedłożenie rządowe i rezolucyę komisyi w drugiem i trzeciem czytaniu.

Deputowany dr. Weeber, imieniem komisyi legitymacyjnej, składa sprawozdanie z wyboru dr. Blocha na posła z Kołomyi i wnosi uznanie wyboru za ważny.

Nad tym przedmiotem wywiązała się ożywiona dyskusya. W odpowiedzi na wywody dep. Kaisera, dep. Struszkiewicz odpierał zarzuty, jakoby starostwo i w ogole władze postępowały przy wyborze dr. Blocha nieprawidłowo. Mowca oświadcza, iż dla niego i jego przyjaciół politycznych obojętną jest rzeczą, kto zostałby wybranym w grupie miast Kołomyja-Śniatyn-Buczacz: czy dr. Bloch lub jego rywal; główną dla mowcy zaś rzeczą jest to, iż wedle przedłożonych aktów, dr. Bloch posiada większość i dla tego wnosi o uznanie wyboru za ważny.

Dep. Chlumecky żąda odesłania całej sprawy napowrót do komisyi celem uzupełnienia dochodzenia i stwierdzenia, jak ma się rzecz istotnie.

Dep. Szczepanowski przemawiał za uznaniem wyboru, twierdząc, iż do zwycięstwa dr. Blocha przyczyniły się interesa lokalne.

Izba 135 przeciw 71 gł. przyjęła wniosek komisyi legitymacyjnej i uznała tem samem wybór za ważny.

Dep. Vaszaty i towarzysze wnoszą do prezesa gabinetu hr. Taaffego interpelacyę w sprawie zarządzeń burmistrza Opawy przeciw członkom gminy narodowości czeskiej, a dep. hr. Lażański i towarzysze interpelują p. Ministra obrony krajowej w sprawie śledztwa przeciw pewnemu oficerowi, który mięszał się do czynności urzędowej policyi.

Prezydent Smolka zapowiada następne posiedzenie na wieczór o godz. 7.

Dep Jaworski wnosi, aby ze względu na to, że posiedzenie trwało długo, odbyć następne dopiero jutro o godzinie 10 rano. (*Wielki niepokój w Izbie*).

Wniosek ten został przez Izbę przyjęty.

Koniec posiedzenia o godzinie 4tej min. 35.

Koło polskie.

Od komisyi redakcyjnej Koła polskiego poselskiego otrzymujemy następujący komunikat:

(*Posiedzenie z dnia 12 maja 1889.*)

I. P. Piniński jako członek komisyi dla ustaw karnych zdaje sprawę z obrad tej komisyi nad utworzeniem stałej podczas feryi parlamentarnej nieprzerwanie obradującej komisyi dla projektu ustawy karnej; komisya dotychczas nad sprawami karnemi obradująca uchwaliła wybrać nowy Wydział z 18 a nie z 15 członków, jak wnioskodawca proponował.

Prezes Jaworski przemawia za permanencyą, oznajmiając, że Siedmnastówka zgodziła się na wybór komisyi złożonej z 15 członków. Wobec tego należy głosować przeciwko liczbie 18, a za komisyą z 15 członków złożoną. Koło uchwala na wniosek prezesa Jaworskiego głosować za wnioskiem p. Tonklego i za utworzeniem stałej komisyi złożonej z 15 członków,

II. Koło uchwala odesłać wniosek p. Dra. Oeltza w sprawie niebezpieczeństw pożarów do komisyi, w sprawie zaś rozlicznych drobniejszych petycyj uchwala głosować za wnioskami komisyi petycyjnej i budżetowej.

III. Koło uchwala głosować za wnioskami komisyi karnej w sprawie dalszego zawieszenia sądów przysięgłych w Cattaro w Dalmacyi a za wnioskami komisyi ekonomicznej w sprawie układu Austro Węgier z Włochami zawartego w celu wzajemnego wspierania potrzebujących pomocy żeglarzy.

IV. Koło przystępuje do obrad nad sprawozdaniem komisyi legalizacyjnej dotyczącem sprawy uwolnienia dokumentów poniżej 100 zł. od legalizacyi. P. Bartoszewski wykazuje iż przedłożony projekt ustawy przyczyni się do stworzenia stanu niepewności prawnej i mniej oświeconej i uboższej klasy ludności w jej interesach prawnych wielkie niebezpieczeństwa zgotuje; wykazuje dalej, że w projekcie przedłożonym znajdujący się przepis co do wymogów przy podpisach świadków niezmieniony zatrzymanym być musi — ile ze pisarzom pokątnym nic łatwiejszego jak znaleść świadka chociażby nieobecnego i zapisać jego nazwisko wiek i uzdolnienie. To do prawnego bezpieczeństwa wcale się nie przyczyni; projekt ustawy opiera się o tyle o zasadę autonomiczną, iż nie wejdzie w życie przed odnośnem postanowieniem Sejmów. W końcu zauważa iż w Izbie prawdopodobnie pojawią się wnioski dążące do usunięcia rzekomych uciążliwości przy podpisie świadków gdy jednak przyjęcie takich wniosków ustawę by pogorszyło, zatem wnosi: Koło uchwali dotyczące wnioski odrzucić.

P. Żuk-Skarszewski pragnął uwzględnienia interesowanych w szerszym zakresie, nie lekceważy sobie jednak trudności, jakie przeprowadzenie dalej idących wniosków przedstawia. Koło uchwala głosować za wnioskami komisyi a przeto uwolnić dokumenta poniżej 100 zł. od przymusu legalizacyjnego.

V. Po wysłuchaniu objaśnień w sprawie majoratu Dietrichsteina uchwala Koło głosować za wnioskami komisyi.

VI. Prezes Jaworski przedkłada petycyę oddziału Towarzystwa rolniczego Jarosławsko-Łańcucko-Kańczuckiego w sprawie dostaw wojskowych. Przekazano przewodniczącemu komisyi ks. J. Czartoryskiemu.

VII. Prezes Jaworski oznajmia, że pp. Lewicki, Szczepanowski zapisali się do głosu w sprawie gorzelnianej. Prezes odnośnie do uchwały na jednem z poprzednich posiedzeń Koła powziętej zwoła komisyę w najbliższym czasie, każdy poseł też będzie mógł ustnie i pisemnie przedstawić jej oparte na faktach i motywach zażalenia.

P. Lewicki podnosi skargi na niedokładność zegarów; myłki na niekorzyść opodatkowanego dochodzą do 4 prc. Mechanizm jest nadzwyczaj skomplikowanym, zegary ciągle się psują.

P. Szczepanowski przedłoży komisyi zażalenia fachowo umotywowane w sprawie zegarów; badał tę sprawę także w ministerstwie finansów.

P. Piniński przemawia przeciwko interpretacyi ustawy, wedle której kotły łatane były by wykluczone. Utrudnia się przez to manipulacyę i naraża producentów na wielkie wydatki. Jest to jeden z najważniejszych punktów, którego sformułowanie sobie zastrzega.

P. Kozłowski przedłoży komisyi niektóre usterki rozporządzeń wykonawczych, zegarów, które się psują i kontroli nad produkcyą. Przyszłość gorzelni kociołkowych należy zapewnić, i odnośne zamiary rządu zbadać.

Prezes Jaworski prosi o pisemne faktami poparte sformułowanie życzeń.

VIII. P. Borkowski stawia wniosek: „Wzywa się c. k. Rząd do wypracowania i przedłożenia projektu do ustawy, mocą której miałyby być zaprowadzone albo sądy pokoju, albo też przynajmniej zanim takowe zaprowadzić będzie można, prowizorycznie i tymczasowo kolegia ławników przy c. k. sądach powiatowych i miejskich-delegowanych dla wyrokowania w sprawach policyjnych, cywilnych, sporach drobiazgowych, tudzież w wykroczeniach należących do kompetencyi c. k. sądów powiatowych."

Na wniosek prezesa Jaworskiego odsyła Koło wniosek p. Borkowskiego do komisyi prawnicze, która zda z niego sprawę przed drugiem czytaniem sprawozdania o projekcie postępowania sądowego w sprawach cywilnych.

IX. P. Borkowski prosi Koło o interwencyę w sporze prawnym gminy i właściciela obszaru dworskiego Dytkowce o grunta włościańskie w duchu przyspieszenia załatwienia tego sporu.

P. Madeyski. Jest to sprawa odosobniona i parlament nie może się mięszać do sporów, które weszły na drogę sądową. Mowca użala się na zupełny brak rewizyi i kontroli ksiąg gruntowych. Stan w wielu miejscowościach jest gorszym, jak gdyby ksiąg wcale nie było. Popiera zatem potrzebę zajęcia się uchyleniem stron ujemnych organizacyi, których wynikiem są także petycye, jak przedłożona. Wnosi, ażeby komisya prawnicza Koła zebrała przez lato potrzebny materyał i ażeby żądać od Ministra sprawiedliwości sanacyi instytucyi ksiąg gruntowych.

P. Jaworski jest za tem, ażeby petycyę tej komisyi przydzielić. Należy już raz wyczyścić tę stajnię Augiasza oraz ubezpieczyć i upewnić prawo własności.

P. Bartoszewski. Włościanie powinni dalej spór prowadzić i nie liczyć wyłącznie na skutek akcyi Koła. Należy zaraz żądać od Ministra sprawiedliwości, ażeby w drodze administracyjnej natychmiast uchylił krzywdy stronom przez nadużycia w dziale ksiąg gruntowych czynione, które nie stoją w należytym stosunku do korzyści z tychże ksiąg. Błędy należy sprostować.

Prezes Jaworski oznajmia, że wątpiąc ażeby przed odroczeniem Rady państwa Koło się jeszcze zebrać mogło w obec ciągłych sesyi izbowych i komisyjnych, widzi się spowodowanym przedstawić Kołu sprawę ustaw szkolnych do parlamentu wniesionych. Ustawa o szkolnictwie ludowem wniesioną została do Izby panów i tamże jako przedłożenie rządowe w moc regulaminu odesłaną będzie bez dyskusyi do komisyi szkolnej. W tem stadyum sprawy i przy braku czasu nie widzi potrzeby i możności omawiania jej obszernie teraz w Kole, lecz dopiero, gdy stosowna pora ku temu nastąpi, a to wtenczas, gdy akcya Izby panów po za formalną stronę tej sprawy się rozwinie. Zdanie swoje co do noweli wypowiedział kilkakrotnie w komisyi parlamentarnej klubowej, zdanie podzielone przez kolegów w komisyi parlamentarnej i jak sądzi także przez Koło a objawiane przy dyskusyi nad budżetem Ministerstwa oświaty. Streszcza się ono w tem: że jeżeli zachodzi potrzeba reformy ustawodawstwa o szkołach ludowych, natenczas nastąpić powinna przez jasne określenie zasad szkolnictwa zastrzeżonych kompetencyi Rady państwa §em 11 ustawy zasadniczej pozostawiając dalsze unormowanie szkolnictwa ludowego ustawodawstwu krajowemu. Co do dwóch ustaw wniesionych do Izby deputowanych Rady państwa ustawa o wiceprezydencie Rady szkolnej krajowej odesłaną została do komisyi budżetowej — ustawa o inspektorach szkolnych według oznajmień J. E. P. Prezydenta Izby przyjdzie do pierwszego czytania i odesłanie do właściwej komisyi w swoim czasie, co prawdopodobnie dopiero po zebraniu r. p. w jesieni nastąpi.

Gdy te dwie ustawy dla naszego kraju są bardzo ważne a odpowiadają uchwałom Sejmu krajowego, członkowie komisyi parlamentarnej Koła zajęli się gruntownem zbadaniem tych dwóch ustaw w celu wyjaśnienia stosunku władzy krajowej szkolnej do c. k. Rządu i uchylenia pozostałych wątpliwości.

Koło polskie powyższy komunikat przewodniczącego przyjęło do wiadomości.

P. Wł. Czaykowski przedkłada petycyę Rady powiatowej husiatyńskiej o bezpośrednie połączenie w ruchu kolejowym osobowym i towarowym ze stacyi Wasilkowce.

P. Struszkiewicz obiecuje poprzeć tę sprawę w Radzie kolejowej.

Po przemówieniu p. Borkowskiego i uwadze p. Wł. Czaykowskiego, że mu chodzi przedewszystkiem o transport bydła z Wasilkowiec, uchwala Koło na wniosek p. Wł. Czaykowskiego prosić p. Struszkiewicza o poparcie tej sprawy na posiedzeniu Rady kolejowej.

P. Kozłowski stwierdza, że kolej Karola Ludwika d. 1 marca znosząc wspólną taryfę z koleją Jarosławsko-Sokalską — taryfy tej kolei dla drzewa, zboża i innych artykułów o 16—25 prc. poszły w górę. Wskutek poruszenia tej sprawy w Izbie, petycyi Rady pow. cieszanowskiej do Ministerstwa handlu, które okazało wiele dobrej woli i wskutek godnego uznania wpływu polskich członków Rady zawiadowczej, kolej wprawdzie nie przywróciła dawnej taryfy, ale okazała gotowość porozumienia się z Wydziałem powiatowym cieszanowskim co do refakcyi dla niektórych artykułów. Poparcie tych refakcyj tak co do wysokości, jak i co do ilości przedmiotów, poleca mowca znanej gorliwości członka Rady kolejowej p. Struszkiewicza i polskich członków Rady zawiadowczej kolei Karola Ludwika. Mając taką broń w ręku, jak możność wykupna części kolei Karola Ludwika, powinien Rząd użyć jej w celu: 1) zniżenia taryf na tejże kolei znacznie wyższych jak na czerniowieckiej, północnej, państwowych i węgierskich; 2) w celu usunięcia przywilejów refakcyjnych i zaliczek dla zboża rossyjskiego; 3) w celu reform administracyjnych na tejże kolei. Mowca zapytuje członków komisyi kolejowej, w jaki sposób wykonali postawiony przez hr. Alfreda Potockiego, przedstawiony Sejmowi przez prezesa Jaworskiego i jednomyślnie przez Sejm d. 17 października 1884 przyjęty wniosek, równie jak i powziętą na wniosek p Struszkiewicza d. 20 stycznia 1888 r. uchwałę Sejmu, polecającą sprawę upaństwowienia kolei Karola Ludwika i uregulowanie taryf.

P. Struszkiewicz odpowiada w imieniu deputacyi przez Koło do J. E. p. Ministra handlu wysłanej, że podnosił tę sprawę w Sejmie i w Kole i proponował interpelacyę. Koło upoważniło prezesa Koła i członków komisyi kolejowej do porozumienia się z p. Ministrem handlu w tej sprawie. Komisya zbadała ją nader dokładnie i miała z p. Ministrem dwukrotne, nader wyczerpujące konferencye. Pan Minister nie zaprzeczał, że państwu przysługuje prawo wykupna części kolei Karola Ludwika na mocy koncesyi, ze względu jednak na obecne dochody tej kolei i na ostateczny finansowy rezultat wykupno części tej kolei przez państwo byłoby w obecnej sytuacyi niekorzystnem. P. Minister w każdej chwili może korzystać z prawa wykupna i wtedy, kiedy to ze stanowiska finansowego będzie korzystne, dogodnej chwili pewnie nie pominie, nie związał się też żadnemi układami w tej mierze. Bez porozumienia z Kołem p. Minister żadnych kroków w tej sprawie nie uczyni. Przeprowadzenie upaństwowienia w obecnej chwili nie byłoby bardzo korzystnem, należy zająć w tej sprawie wyczekujące stanowisko i na razie zadowolić się oświadczeniem p. Ministra.

P. Kozłowski zaznacza, iż od kwietnia 1888 nie podejmowano w tej sprawie żadnych kroków, nie wchodząc też w okoliczności, czyli odpowiedź p. Struszkiewicza nie jest anachronizmem, twierdzi, że tylko pewna ciągłość w poparciu uchwał Sejmu może dopomódz. Wyczekujące stanowisko byłoby odpowiedniem, gdybyśmy byli przeciwni upaństwowieniu, my jednak dążymy do użycia możności upaństwowienia za środek do zniżenia taryf, a w tej mierze bezczynność jest dla nas kosztowną.

P. Jaworski. Rząd obecnie nie myśli o upaństwowieniu. Obiecał, że bez porozumienia się z Kołem żadnego precedensu w tej sprawie nie stworzy. Zamysłom naszym Rząd nie jest przeciwnym, życzeń naszych nie spuszcza z oka. Deputacya wyraźnie sobie zastrzegła, że Rząd bez nas nic w tej sprawie nie zrobi. Tem należy na razie się zadowolić i czekać na dogodniejszą chwilę. Czyli postawienie interpelacyi w tej sprawie miałoby pożądany skutek, jest wątpliwem.

P. Rozwadowski popiera zniżenie taryf kolejowych i zmianę rozkładu jazdy na linii Jarosław-Rawa Sokal-Lwów.

P. Chamiec popiera dążność do zniżenia taryf. Sprawa upaństwowienia jest nader ważną i doniosłą, należy się w niej liczyć z obciążeniem państwa i z finansową stroną rzeczy. Punkt ciężkości tej sprawy widzi w taryfach a nie w upanstwowieniu.

P. Madeyski zaznacza, że polscy członkowie Rady zawiadowczej kolei Karola Ludwika znajdują się w mniejszości. W sprawie taryf kolei Jarosławsko-Sokalskiej chodzi zapewne o taryfy drzewne do Lwowa. Mowca daje wyjaśnienia w sprawie taryf wywozowych na wschód i zaprowadzenia cysternowych wagonów dla transportu spirytusu i nafty.

P. Czartoryski popiera sprawę zniżenia taryf na kolei Jarosławsko-Sokalskiej. W sprawie tej chodzi głównie o taryfy, kolej musi się do pewnego stopnia liczyć z budżetem swoim i z interesem akcyonaryuszów. Mowca oświadcza się za poparciem sprawy zniżenia taryf na kolei Jarosławsko-Sokalskiej.

P. Kozłowski stwierdza, że mu, zgodnie z poprzednimi mowcami, chodzi o taryfy i o ukrócenie szkodliwej dla kraju polityki kolei Karola-Ludwika. Atutem w tej mierze jest prawo do wykupna. Rozegrać ten akt należy albo przez zniewolenie kolei ze strony Rządu do zniżenia taryf pod presyą upaństwowienia, albo przez wykupno części tej kolei i zrównanie taryf z taryfami kolei państwowych. Mowca stawia wniosek:

A) „Koło upoważnia Prezesa Koła wspólnie z komisyą kolejową i członkiem Rady kolejowej, p. Struszkiewiczem, do ciągłego a wytrwałego popierania, tak w poufnem działaniu wobec c. k. Rządu, jak i w drodze za pośrednictwem polskich członków Rady kolejowej, uchwały sejmowej na 20 pos. d. 17 października 1884, na wniosek J. E. hr. Alfreda Potockiego powziętej, równie jak i uchwały sejmowej z dnia 26 października 1888, na wniosek p. Struszkiewicza doszłej do skutku, która brzmi:

„Wysoki Sejm uchwalić raczy:

I. Wzywa się c. k. Rząd, by na mocy przysługujących mu praw, względnie wpływu, postarał się o stałą reformę taryf kolejowych w tym duchu, by w ruchu zewnętrznym i przewozowym produkcya zagraniczna nie była protegowaną za pomocą najrozmaitszych karteli refakcyj taryfowych w obec i ze szkodą produkcyi krajowej.

II. Sejm wzywa ponownie c. k. Rząd, ażeby ze względu na termin, w którym w moc artykułu 19 koncesyi z d 3 marca 1857, służyć będzie Państwu prawo wykupna kolei Karola Ludwika, po dokładnem zbadaniu stosunków zarządu tejże kolei rozważył, czy przy tej sposobności nie dałoby się wprowadzić zmian, których wymaga interes państwa i kraju naszego, a w szczególności, czy nie byłoby wskazanem przyjęcie na rzecz państwa podlegającej wykupnu części tejże kolei".

B) Koło uprasza członka Rady kolejowej i polskich członków Rady zawiadowczej kolei Karola Ludwika o poparcie co do zniżenia taryf na kolei Jarosławsko Sokalskiej.

Prezes Jaworski sądzi, że dyskusya jest zamkniętą a interpelant zabierając ostatni głos postawił wniosek, który może dłuższą dyskusyę wywołać a na tem posiedzeniu trudno ją przeprowadzić nad wnioskiem, który wymaga głębszej rozwagi. Prezes obiecuje zwołać dla tej sprawy osobne posiedzenie Koła i zawiesza jej załatwienie. Przed przystąpieniem do wyboru do wspólnych delegacyj oświadcza p. Alf. Czaykowski na zapytanie p. Bobrzyńskiego, że wyboru nie mógłby w żaden sposób przyjąć. — Przy pierwszem głosowaniu na 7 członków wspólnych delegacyj a 36 głosujących 19 a absolut. większości obrani zostali: prezes Jaworski 35 głosami, p. Hausner 36 głosami, p. Chamiec 33 głosami, p. Popowski 30 głosami, p. Biliński 26 głosami, p. Sawczyński 25 głosami. Inne głosy rozstrzeliły się pomiędzy p. W. Czaykowskiego, który otrzymał dwanaście głosów, p. Pinińskiego (15 głosów) p. Wysockiego (12 głosów) i innych. Przystąpiono przeto

do ponownego wyboru siódmego członka delegacyi, w którym również nikt nie otrzymał obsolutnej większości. P. Czaykowski Wł. otrzymał 17 głosów, p. Piniński 16 głosów. Przy trzeciem głosowaniu wybrano na członka delegacyi p. Władysława Czaykowskiego 18 głosami przeciw 14 które otrzymał p. Piniński. Przy pierwszym wyborze na pierwszego zastępcę otrzymał p. Wysocki 11 głosów, p. Piniński 11 głosów, p. ks. Mandyczewski 10 głosów; nikt nie otrzymał przeto absolutnej większości; przy drugim wyborze obrano pierwszym zastępcą p. Wysockiego 17 głosami przeciwko 16 głosom, które otrzymał p. Piniński. Przy wyborze na drugiego zastępcę obrano p. Mandyczewskiego jednomyślnie.

P. Struszkiewicz podnosi dalsze trudności, jakie nastręcza sprawa ograniczenia handlu nierogacizną. Zewsząd nadchodzą skargi na uciążliwości odnośnych zarządzeń.

P. Rutowski oznajmia, że przyjechała deputacya handlarzy nierogacizną z Tarnobrzeskiego, stawia wniosek, ażeby Koło za tą deputacyą się wstawiło i wzięło ją w opiekę. Koło przyjmuje wniosek.

P. Rutowski stawia i uzasadnia następujący wniosek: Koło wyszle deputacyę do Ministra rolnictwa w sprawie:

1. uzyskania subwencyi rocznej 6,000 zł. z t. z. funduszu „na małe melioracye“ na kanał Chorzelowski.

2. w sprawie przyspieszenia rozporządzenia wykonawczego dla przedsiębiorstwa obwałowania Wisły w powiecie Tarnobrzeskim, co do wysokości rat rocznych subwencyi państwa, czasu trwania etc.

3. w sprawie przyspieszenia zdjęć górnego dorzecza Białej, ażeby już w przyszłym roku cały projekt regulacyi Białej mógł stać się prawomocnym — Koło wniosek przyjmuje. Do deputacyi do Ministra rolnictwa w sprawach wodnych wybrani pp. Jaworski, Rutowski, Struszkiewicz. Do deputacyi do Prezydenta Ministrów w sprawie handlu nierogacizną wybrani pp. Czecz, Klucki, Rutowski, Struszkiewicz.

Sprawy parlamentarne.

Z powodu ostatecznego załatwienia budżetu i ustawy finansowej zaznaczają dzienniki, iż gdy Izba panów potrzebowała na uchwalenie budżetu niespełna godzinę, ten sam przedmiot zajął w Izbie dep. 48 posiedzeń, w ciągu których 152 posłów wypowiedziało 412 mów; siedmiu Ministrów zabierało 24 razy głos.

Komisya nieustająca Izby dep. dla kodeksu karnego, która wybrała przewodniczącym dr. Machalskiego zabiera się bezzwłocznie do pracy. Posiedzenia mają odbywać się codziennie. Załatwienia całego przedmiotu spodziewają się w przeciągu czterech tygodni. Komisya nie wybiera na razie specyalnego referenta.

Jak już wiadomo, zebrała się w Wiedniu ankieta parlamentarna dla obradowania nad ustawą przeciw opilstwu.

Rzeczoznawcy kół naukowych oświadczyli się w ogóle za ograniczeniem picia napojów alkoholowych i za energicznem powstrzymywaniem pijaństwa, spowodowanego nietylko używaniem wódki, lecz innych także napojów; oświadczyli się więc nietylko za przyjęciem przedłożonej przez rząd ustawy, lecz domagali się jej zaostrzenia. Profesor hygieny Gruber miał przy tej sposobności mowę, w której wykazywał, że używanie wszelkich napojów alkoholowych jest szkodliwe i to zarówno w wielkich jak i małych ilościach. Jakkolwiek udowodnić się nie da, czy alkohol skraca życie ludzkie, pewną jednak jest rzeczą, że wpływa on na moralną i socyalną wartość człowieka. Rasa żydowska odznacza się wśród ludów europejskich niewyczerpaną siłą żywotną i energią; wiadomo przecież, że żydzi są najwstrzemięźliwsi pod względem używania napojów. Najlepszą bronią antisemitów byłoby zwalczanie pijaństwa, a najlepszym w tym względzie środkiem jest oświata ludu, szkoła ludowa.

Natomiast rzeczoznawcy z kół fabrykantów i szynkarzy występowali przeciw poszczególnym postanowieniom ustawy, uważając je za obciążenie najbiedniejszej ludności, której odbiera się jedyną przyjemność, nie kładąc przytem tamy pijaństwu. „Mierne używanie wódki jest raczej korzystnem, niż szkodliwem dla ludzi, ciężko pracujących“.

Dep. Kozłowski zapytywał prof. Grubera, o ile korzystnem byłoby przymusowe odczyszczanie wódki i postawił wniosek o urządzenie stacyj doświadczalnych dla napojów spirytusowych na wzór istniejących dla artykułów żywności.

W toku dalszych rozpraw rzeczoznawca p. Baczewski ze Lwowa zalecał przedewszystkiem wychowawczy wpływ szkoły, kościoła, lekarzy, nauczycieli, matek i kobiet w ogóle w kierunku wstrzemięźliwości od spirytualiów.

Przemówienie cesarza Wilhelma do deputacyi górników.

Według otrzymanego dzisiaj doniesienia, cesarz Wilhelm przyjmując deputacyę świątkujących górników, tak do niej przemówił:

„Każdy poddany, który ma jakie życzenie albo jaką prośbę, znajdzie naturalnie u cesarza posłuchanie. Okazałem to, bo pozwoliłem deputacyi przybyć i osobiście zapytać się jej, czego sobie życzy. Tymczasem postąpiliście sobie nieprawnie, gdyż cały ruch sprzeciwia się prawu, choćby już dlatego, że przy nim pominięto zupełnie dwutygodniowy termin wypowiedzenia, gdyż do piero po upływie tego terminu dozwolonem jest pracę zawiesić. Dlatego też po prostu zerwaliście ugodę. Rozumie się samo przez się, że to zerwanie umowy podrażniło chlebodawców i przyniosło im straty.

Dalej powstrzymywano robotników, którzy nie chcieli przyłączyć się do zmowy, gwałtem i groźbami od podjęcia na nowo pracy. Nadto targnęli się niektórzy robotnicy na organa władzy i na cudzą własność, a nawet w kilku wypadkach stawili czynny opór zarekwirowanej sile wojskowej. Wreszcie chcecie do pracy zgodnie powrócić dopiero wtenczas, jeżeli we wszystkich kopalniach żądania wasze bez wyjątku zostaną uwzględnione.

Co się tyczy żądań samych, to każę je ściśle zbadać mym organom rządowym i powiadomię was o rezultacie przez wyznaczoną w tym celu władzę. Gdyby jednak miał zostać naruszony porządek i spokój publiczny i gdyby się okazać miała łączność ruchu z kołami socyalno-demokratycznemi, nie byłbym w możności życzeń waszych poprzeć moją królewską życzliwością.

W moich oczach bowiem każdy socyalny demokrata równa się nieprzyjacielowi Rzeszy i ojczyzny. Skoro zatem spostrzegę, że z ruchem łączą się tendencye socyalno-demokratyczne, które pobudzają do nieprawego oporu, wystąpię z niepobłażliwą surowością i użyję całej przysługującej mi potęgi — a moja potęga jest bardzo rozległą.

Wracajcie do domu, rozważcie co powiedziałem i starajcie się wpłynąć na waszych kolegów, aby powrócili do upamiętania. Przedewszystkiem nie wolno wam tych waszych kolegów, którzy na nowo chcą podjąć pracę, od niej powstrzymywać.“

Z Warszawy.

(Obozy wojskowe. — Sądy gminne w Królestwie. — Poddani zagraniczni. — Otwarcie wystawy pracy kobiet).

Warsz. Dniew. donosi, że w r. b. obozy wojskowe zostaną rozłożone: pod Warszawą, Modlinem, Brześciem litewskim, Dęblinem, Małkinią, Kutnem, Piotrkowem, Końskiemi, Lublinem, Chełmem, Krasnymstawem, Jędrzejowem i Zamościem.

Piszą z Petersburga:

W guberniach Królestwa Polskiego istnieją dotychczas sądy gminne, podobne organizacyą swoją do funkcyonujących w guberniach cesarstwa sądów włościańskich. Jeszcze podczas rewizyi instytucyj sądowych w Królestwie minister sprawiedliwości zwrócił pomiędzy innemi uwagę na sądy gminne i zalecił zaprowadzić w ich organizacyi pewne reformy. Obecnie w sferach rządowych powstała kwestya, o ile w rzeczywistości rzeczone sądy odpowiadają zadaniu i czy należy przedsięwziąć kroki ku dalszemu ich utrzymaniu. Opracowanie tej sprawy polecone zostało starszemu prezesowi warszawskiej izby sądowej, który zażądał od wszystkich zjazdów sądowych, oraz osób, obznajomionych z organizacyą sądów gminnych, szczegółowych relacyj. Wnioski w tej sprawie przedstawione będą niebawem władzy wyższej.

Na zapytanie jednej z izb skarbowych w Królestwie Polskiem, czy poddani zagraniczni, którzy otrzymali prawo starania się po upływie lat pięciu o przyjęcie do poddaństwa rossyjskiego mają prawo wydzierżawiać propinacye na gruntach włościańskich, odpowiedziało ministerstwo skarbu, że poddani zagraniczni w ogóle nie posiadają prawa dzierżawienia propinacyj na gruntach włościańskich.

Dnia 19 b. m. nastąpi w Warszawie otwarcie wystawy pracy kobiet w obecności głównego naczelnika kraju, generała Hurki, przedstawicieli wszystkich władz wojskowych i cywilnych, wielu zaproszonych gości i całej prasy.

KRONIKA

Lwów 17 maja.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminom Ławryków i Okopy, w powiecie rawskim, na budowę wspólnej szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **J. E. Pan Namiestnik** Kazimierz hr. Badeni wyjeżdża w poniedziałek, dnia 20 b. m. w celu zwiedzenia urzędów i zakładów naukowych do Przemyśla, gdzie zabawi dzień cały i noc przepędzi. Ztamtąd we wtorek uda się do Chyrowa dla zwiedzenia tamtejszego zakładu wychowawczego OO. Jezuitów, poczem odjedzie do Stryja, zkąd we środę po południu powróci do Lwowa.

Wczoraj rano zwiedzał JE. Pan Namiestnik biuru dyrekcyi policyi, areszta policyjne i koszary przy ulicy Teatyńskiej.

— **W zastępstwie Najd. Protektora** krakowskiej Akademii Umiejętności, zagai tegoroczne jej posiedzenie JE. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni. Posiedzenie to miało się odbyć 25 b. m., ale ze względu na to, że Pan Namiestnik ważnemi sprawami Swojego urzędu w dniu tym będzie zajęty, odłożone zostało na dzień 28 b. m.

— **Wspaniałego dzieła** Monarchia Austro-Węgier w słowie i obrazie, wyszedł zeszyt 84, drugiego tomu „Węgry“ szósty, który zawiera dokończenie artykułu Fr. Pulszkiego „Starożytne zabytki w Alföld“, tudzież artykuł zbiorowy M. Jokaja i P. Hoitsy „Równina peszteńska“, wreszcie początek artykułu J. Vaczy „Trzy miasta: Czegled, Nagy Körös i Kecskemet“, Zeszyt zdobią liczne, wybornie wykonane illustracye.

— **Egzamina dojrzałości**: C. k. krajowa Rada szkolna ogłasza, że obwieszczenie jej z dnia 3 kwietnia b. r., dotyczące egzaminów dojrzałości w c. k. Seminaryach nauczycielskich, zmienia się o tyle, że ustny egzamin dojrzałości w c. k. seminaryum nauczycielskiem męskiem we Lwowie rozpocznie się nie dnia 1 lecz dnia 9 lipca 1889 r.

— **C. k. dyrekcya poczt i telegrafów** ogłasza: Wczorajsza wiedeńska poczta (dla pociągu nr. 5 do Lwowa) nie nadeszła do Krakowa z powodu spóźnienia pociągów nr. 1 i 15 z Wiednia. Spóźniona poczta nadejść może przeto do Lwowa dopiero dzisiejszym kuryerem.

— **Z kolei Karola Ludwika** odbieramy wiadomość, że pociąg wiedeński, wczoraj wieczór zmierzający do Krakowa, zaskoczony gwałtowną ulewą w okolicy Krzeszowic, z powodu przerwy komunikacyjnej nie zdążył do pociągu krakowskiego, który tu przybył dziś rano bez poczty wiedeńskiej.

— **Pociągi spacerowe**. Od niedzieli, t. j. z dniem 19 b. m. zaczną znowu kursować pociągi spacerowe do Zimnejwody-Rudno; rozkład jazdy jak w ubiegłym roku.

— **Przewodnik naukowo-literacki**, dodatek bezpłatny do „Gazety Lwowskiej“, w zeszycie za maj zawiera następujące artykuły: 1. „Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana 1830—1864 r.“ 2. „O przywileju kardynała Idziego z roku 1105“, przez dr. Wojciecha Kętrzyńskiego. 3. „O obecnem prawie wo ny lądowej“, przez dr. Gustawa Roszkowskiego. 4. „Okopy świętej Trójcy“, przez Ludwika Finkla. 5. „Stosunki agrarne wieków średnich“, przez dr. Władysława Pilata. 6. „Nieborów i Puławy w pierwszych latach po ostatnim rozbiorze Polski“, przez R. 7. „Jaśliska, miasteczko i klucz biskupów Przemyskich“, przez dr. Antoniego Prochaskę. 8. „Kronika literacka“.

— **Wykaz kandydatów notaryalnych**. Sekretarz c. k. Izby notar. lwowskiej wydał wykaz kandydatów notaryalnych Izby lwowskiej i przemyskiej. Wykaz jest do nabycia u wydawcy lub u sekretarza Izby przemyskiej.

— **Towarzystwo historyczne we Lwowie**. XXIII zebranie miesięczne Towarzystwa historycznego odbędzie się w sobotę, dnia 18 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali XV Uniwersytetu. Porządek dzienny: 1) P. Antoni Świątkiewicz: Wyprawa Władysława IV pod Smoleńsk r. 1633/4. 2) Luźne komunikacye naukowe. 3) Pogadanka w sprawach Towarzystwa.

— **Na kolonie wakacyjne**. Pod przewodnictwem pani wiceprezydentowej Zdzisławowej Marchwickiej zawiązał się komitet, który we czwartek, 30 b. m., urządza na Zamku jarmark na dochód kolonij wakacyjnych Szczęść Boże zacnym zabiegom.

— **Henryk Sienkiewicz** po krótkim pobycie w Warszawie udał się do Kissingen na kuracyę.

— **Zwłoki niemowlęcia** płci męskiej wydobyto z Pełtwi w Barszczowicach. Wyrodna matka ścigana jest sądownie.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono obligacyę węgierskiego banku hipotecznego 4 prc. na 100 zł. ser. 94 nr. 85 ex 1884, a przed kilku miesiącami taki sam walor, ser. 56 nr. 85 ex 1884; trzy kule bilardowe, białą, czerwoną i niebieską; 7 flaszek likieru; cygara i papierosy; dwa kandelabry dwuramienne z chińskiego srebra, wart. 58 zł. — Zgubiono pugilares czerwony o dwu zameczkach, z kwotą 11 zł. 13 ct. — Znaleziono na Wałach zamkowych czarną portmonetkę z kwotą 82 ct.; popielaty parasol w fiakrze; 6 kluczyków na placu Strzeleckim.

— **Z obserwatoryum** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 17 maja 1889 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr z północno-wschodniej strony, niebo w części zachmurzone a powietrze więcej niż miernie wilgotne.

Średnia temperatura doby była +19·7°C, najwyższa +27·0°C, najniższa +12·0°C w nocy.

Po północy padał deszcz ulewny, z grzmotami i błyskawicami, który dał 25·5 mm. opadu.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się na Siedmiogrodzie; zwyżka 765 do 760 mm. w Hiszpanii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Prusiech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 761 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 17 maja b. r.: Wiatr z północno-wschodniej strony, średnia temperatura doby około +17°C, niebo w części pogodne, powietrze miernie wilgotne; pogoda, co najwięcej deszcz chwilowy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Zurichu książę Fryderyk Wilhelm Hanau, najstarszy syn zmarłego w r. 1875 elektora hesskiego. Książę Hanau ożeniony był z aktorką kasselskiego teatru nadwornego, panną Birnbaum. Liczył lat 57.

W Leith, w Szkocyi, w 67 roku znany tam ogólnie tłómacz J. J. Brodnicki. W młodych latach był pruskim porucznikiem inżynieryi, później kapitanem w armii węgierskiej, a następnie porucznikiem w armii polskiej. W Anglii przebywał od r. 1848.

— **Słowiki polskie we Włoszech**. W Medyolanie śpiewała w teatrze „Manzoni“ w ubiegłym sezonie panna Adela Skąpska rolę Małgorzaty w operze *Faust* Gounoda z wielkim powodzeniem i uznaniem, okazywanem talentowi artystki i pięknemu głosowi przez publiczność tego eleganckiego i arystokratycznego teatru. W teatrze zaś „La Scala“ najpierwszym, nie tylko we Włoszech, ale na świecie, występowała panna Joanna Łukaszewska w trudnej i niewdzięcznej roli Emilii w operze *Otello* Verdi'ego, którą śpiewała poprzednio i również z powodzeniem w teatrze „Carlo Felice“ w Genui. Obiedwie młode artystki polskie mają piękną przyszłość przed sobą Obecnie zaś, w sezonie wiosennym, występują w teatrze „Dal Verme“ pani Stromfeld-Klamrzyńska z Warszawy w roli królowej Małgorzaty, a pani Teresa Arklowa ze Lwowa w roli Walentyny, w operze „Hugenoci Meyerbeera. I te Polki wielkim swym talentem przynoszą zaszczyt swojemu krajowi. Dzienniki medyolańskie oddają im jednozgodnie jak największe pochwały i piszą, że nigdy jeszcze nie słyszano roli królowej Małgorzaty tak cudnie spiewanej, jak przez panią Klamrzyńską. Pani Arklowa, która była cierpiącą, kiedy po raz pierwszy występowała, okazała mimo to talent pierwszorzędny.

— **Ludność Odessy**, według ogłoszonych właśnie dat statystycznych, składa się ze 160.000 prawosławnych, 105.000 starozakonnych, 13.000 katolików, 6.000 ewangelików i 20.000 wyznawców innych religii.

— **Mania fortepianowa**. Profesor Waetzhold, dyrektor wyższej szkoły żeńskiej w Berlinie tak pisze o manii fortepianowej: Bardzo często zdarza się, że rodzice proszą lekarza, by chorym córkom wydał świadectwo, na mocy którego dla względów zdrowia mogłyby być na czas pewien uwolnione od uczęszczania do szkoły; ale ani przez myśl im nie przejdzie polecić córkom, by dla tych samych względów zaprzestały na czas pewien bębnienia na fortepianie. Z powodu narzekań na przeciążenie uczenic nauką przedmiotów szkolnych, starają się obecnie pedagogowie naukę tę ograniczyć, mimo to jednak nauka przedmiotu tak zbytkownego, jak gra na fortepianie, ograniczoną nie bywa. Prawie wszystkie słabo rozwinięte, niezdrowe uczennice bębnią na fortepianie godzinę albo nawet dwie, jeśli nie więcej. Tymczasem doświadczenie nauczyło że gdy uczenice te zaprzestały gry na fortepianie, stawały się zaraz zdrowsze i chętniej uczyły się innych przedmiotów naukowych. Ale bo też żadna nauka nie rujnuje tak bardzo systemu nerwowego, jak właśnie nauka gry na fortepianie. „Bożkowie muzyki, nieroznmnemu przesądowi mody: że gra na fortepianie należy do dobrego wychowania, matki składają w ofierze zdrowie swych córek.“ Następnie prof. Waetzhold, przytoczywszy, że na 420 uczenic w jego zakładzie uczy się gry na fortepianie aż 240, pisze: „Wiele z uczenic, które uczą się grać na tym instrumencie, cierpi na choroby nerwowe, skarży się na częsty ból głowy i bez

senność, co wszystko wzmaga się wraz z ich wiekiem. Śmiało można powiedzieć, że przyczyną tych chorób jest nie szkoła ale domowe ćwiczenia fortepianowe. Gry na fortepianie nie należy udzielać przed ukończeniem 12-go roku życia, uczyć się jej powinny tylko dziewczęta zupełnie zdrowe i posiadające talent do muzyki. Tymczasem na 100 uczennic zaledwie 10 nauczy się dobrze, reszta zaś po wielu latach mozolnej nauki dochodzi tylko do mniejszej lub większej wprawy w bębnieniu po klawiszach bez odrobiny uczucia i zrozumienia. Niepotrzebną nam jest wcale wielka liczba miernych fortepianistek, potrzebne są nam natomiast dziewczęta zdrowe i silne“ i t. d. W końcu dr. Waetzhold zwraca się do lekarzy i wzywa ich, aby dziewczętom chorowitym nie pozwalali spędzać kilku godzin przy fortepianie i nużyć oczu przy odczytywaniu drobnych nut.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystawa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Kraków, 17 maja.

Rada miejska uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu, aby na urządzenie pola doświadczalnego dla założyć się mającego oddziału rolniczego przy Wydziale filozoficznym Uniwersytego Jagiellońskiego nabyć i odstąpić bezpłatnie Uniwersytetowi Jagiellońskiemu grunt w rozciągłości 7 morgów. Wydział rolniczy otwarty zostanie z dniem 1 października. Referował b. prezydent dr. Weigel. Po uchwaleniu dziękował Radzie i referentowi wśród oklasków rektor Uniwersytego Jagiellońskiego profesor dr. Kasparek.

Delegatem do komitetu centralnego przedwyborczego wybrała Rada b. prezydenta dr. Weigla 22 głosami, 19 głosów padło na wiceprezydenta Friedleina.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Opera**. Nieznajdując zupełnego zadowolenia w przedstawieniach składanych w jakich z konieczności panna Arnoldson występować musiała, z całą przyjemnością spieszyliśmy wczoraj na „Traviatę“, która dana w całości bez porównania piękniejsze uczyniła na nas wrażenie, niż ów pierwszy akt spiewany oddzielnie obok wyjątków z innych oper, Przedewszystkiem tenże akt Iszy w kreacyi p. Arnoldson najsłabszą jest częścią, spiewaczka bowiem nie może się zdobyć, ani w spiewie na ową potrzebną brawurę, ani w grze na wywołanie właściwego efektu. Postać tak ujmująca ale drobna, nie daje nam obrazu „damy kameljowej“ — możnaby ją raczej wziąć za pensyonarkę, która pierwszy raz widzi się na balu i pierwszy raz kosztuje szampana, przyczem dostaje lekkiego zawrotu głowy. Miłość jej do Alfreda nie wygląda wcale na uczucie gwałtowne, a chociaż i muzyka Verdiego pełną jest ognia a nawet zmysłowości, i chociaż p, Arnoldson wiedząc o tem usiłuje nadać swemu spiewowi takie piętno, to jednakże w skutek wątłości głosu, wydobycie zupełnego efektu przechodzi siły sympatycznej artystki. Nadto w aryi aktu pierwszego obok ustępów odspiewanych ślicznie pod względem technicznym, spotykaliśmy pewne niedokładności zadziwiające w obec sumiennego traktowania spiewu, jakiem się zawsze wyszczególnia artystka. Dwukrotnie powtarzające się przejście poprzedzające główny motyw aryi, przynosiło nam skale nie dość jasne i wysokie tony nie zupełnie pewne. Z tem jednak kończą się nasze zarzuty. Od chwili bowiem kiedy Violetta przekształca się w osobę pełną szlachetnych uczuć, postać stworzona przez p. Arnoldson nabiera coraz więcej prawdy i coraz silniej chwyta słuchacza. Sceny z ojcem i z Alfredem mają w sobie coś rozrzewniającego, wieje z nich naturalność i życie.

Cóż wiec dziwnego że zejście ze sceny widoku drugiego aktu wywołuje taką moc oklasków. W tym kierunku z biegiem dalszej akcyi spotykamy wrażenia coraz silniejsze. Pominąwszy bowiem tę okoliczność, że w finale odsłony trzeciej ansambl działa zabójczo na głos p. Arnoldson pokrywając go prawie zupełnie, podnieść musimy nadzwyczajną jej grę, tak w wielkiej scenie na balu u Flory, jak też w akcie ostatnim. Tu w dodatku wyrabia się szczególna harmonja między rodzajem głosu artystki a sytuacyą jej dramatyczną, dzięki czemu akt ostatni jest skończonym pod każdym względem. Aryę spiewa prześlicznie, atakując przy końcu wysokie *a* w sposób przez kompozytora wskazany t. j. jako prawdziwe *„filo di voce“* najczystszej piękności.

Obok artystki szwedzkiej przyjmowanej na pożegnanie entuzyastycznemi brawami i obsypanej deszczem z kwiatów, występowali sami nasi spiewacy. Mimo całej przychylności jaką mamy dla nich, tym razem nikogo prócz p. Kasprowiczowej pochwalić nam niepodobna. P. Łomiński — zdaje się — był niedysponowanym, przytem wyglądał jak poczciwiec z prowincyi, który nigdy Paryża nie oglądał. Daleko surowiej wypada nam osądzić p. Jerzynę. Dotychczas zwykle kierowaliśmy się w obec niego szczególną delikatnością, uwzględniając inteligencyę, talent, temperament sceniczny i wiele innych jego zalet; nadto zaś i tę okoliczność, że jest jedynym tenorem polskim, jakiego obecnie mieć można. Domaganie się jednak studyów, któreby poprawiły złą emisyę głosu, pozostały widocznie bez skutku, kiedy p. Jerzyna zamiast coraz lepiej, coraz gorzej spiewa. Forsa z jaką napadał wczoraj swym głosem na delikatny głosik p. Arnoldson, była poprostu brutalną i wywoływała słusznie niezadowolenie publiczności. Jeżeli p. Jerzyna ma być u nas zaangażowanym na rok przyszły, to powinienby wybrawszy sobie ostatecznie pewien fach, poświęcić się studyom poważnym i dopiero wtenczas zająć miejsce tenora w operze. Inaczej powodzenie jego zawsze zdanem będzie na łaskę i niełaskę dyspozycyi głosu lub co gorsza wszystkie ładne zdolności zmarnują się na nic.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 16 maja.*)

(*L*) Przewodniczący p. Mochnacki poświęcił kilka słów wspomnienia zmarłemu radnemu ś. p. Ignacemu Miłaszewskiemu a pp. radni przez powstanie z miejsc oddali cześć jego pamięci.

Dr. Zgórski wystosował do p. prezydenta trzy interpelacye.

Pierwsza z nich odnosi się do sprawozdania inspektora przemysłowego i zapytuje, czy rzeczywiście w piekarniach lwowskich panuje bezprzykładny nieład i niechlujstwo, czy jest prawdą, jak to twierdzi p. inspektor, że uwagi jego w tym przedmiocie nie bywają respektowane a względnie czy są wykonywane rozporządzenia magistratu? Druga interpelacya odnosi się do składów zbożowych we Lwowie. Zamiast korzystać z ustawy, mocą której miasto mogłoby się stać po 20 latach właścicielem składu, nie wydawszy nic ze swoich funduszów, dzięki niewytłómaczonej opieszałości magistratu, sprawa cała zalega w magistracie od wielu lat, i nie może doczekać się załatwienia. Interpelant zapytuje tedy p. prezydenta, czy zamierza w magistracie przyspieszyć tę sprawę? 3) Równą opieszałością odznacza się magistrat w sprawie klasyfikacyi koszar. Miasto mogłoby od skarbu wojskowego otrzymać 80 — 100 złr. gdyby magistrat wygotował już raz inwentarz koszar normalnych; tymczasem niepodobna doczekać się takiego inwentarza.

P. Mochnacki przyrzeka odpowiedzieć na powyższe interpelacye na najbliższem posiedzeniu.

P. Ramułt wystosował interpelacyę do pp. przewodniczących seksyi III i IV, a mianowicie czy te sekcye zastanawiają się nad sposobem usunięcia wyziewów, które po mieście rozszerzają nieprzykryte wyloty kanałów? Dalej zapytuje mowca p. prezydenta, kto i w jaki sposób czuwa nad wykonaniem uchwał Rady? Faktem jest bowiem, że bardzo wiele spraw zalega w magistracie i zdaje się, że nikt nie czuwa nad wykonaniem najrozmaitszych uchwał. §. 19 instrukcyi dla Rady miejskiej postanawia, że Radzie mają peryodycznie być przedkładane wykazy spraw niezałatwionych lub niewykonanych, a tymczasem takich wykazów nie ma.

P. Mochnacki odpowiada, że przekazany zakres działania absorbuje dwie trzecie części sił roboczych magistratu, że przeto urzędnicy nie są w stanie podołać nawałowi pracy; jeżeli te siły nie zostaną pomnożone, wówczas nie można nawet spodziewać się, aby zaległości zostały wyrobione. Należy więc przygotować się na to, że w niedalekiej przyszłości wystąpi magistrat z wnioskami co do pomnożenia etatu urzędników magistratualnych.

P. Heppe odpowiada interpelantowi w imieniu sekcyi III, że w celu usunięcia wyziewów wydobywających się z wylotów kanałowych, przeprowadza się w całem mieście budowa kanalików, do których bywają wpuszczane rynny dachowe, które tym sposobem są niejako wentylatorami i zabójcze wyziewy wyprowadzają ponad dachy.

P. Kochanowski odpowiada interpelantowi w imieniu sekcyi IV, że ta sekcya zastanawia się nad sprawą objęcia czyszczenia kanałów w zarząd miejski.

P. Ramułt oświadcza, że nie jest zadowolony z powyższych odpowiedzi. Co się mianowicie tyczy rynien dachowych, mających spełniać zadanie wentylatorów, to cały ten projekt jest poroniony, albowiem kanały, do których bywają wpuszczane te rynny, są zanadto płytko zakładane, tak, że w zimie zamarza woda w tych kanałach, i powstaje na ulicach największy nieład, rynny bowiem pękają pod naciskiem lodu, i podczas odwilży leje się woda z dachów na przechodniów. Należy więc kanaliki zapuszczać głębiej i w tej mierze czyni mowca formalny wniosek, który będzie regulaminowo traktowany.

Z porządku dziennego załatwiła Rada, przeważnie odmownie 9 rekursów w sprawach budowniczych, poczem przyszły pod obrady sprawy naglące. Zgodnie z wnioskami przedstawionemi przez p. Gołąba uchwaliła Rada wydzierżawić na 6 lat p. Piotrowi Znamirowskiemu folwark „Za gajem“ w Błotni, należący do fundacyi ś. p. Gosiewskiego.

P. Gołąb przedstawił dalej wnioski sekcyi III co do brukowania i uporządkowania pewnych ulic. Według tych wniosków w r. b. mają być wybrukowane ulice: Kołłątaja, kosztem 8045 zł; ulica Hetmańska i Karola Ludwika dokoła skwerów na wałach Hetmańskich, kosztem 9575 zł.; ulica Zamarstynowska od ulicy Żółkiewskiej do ulicy Missyonarskiej, kosztem 11.627 zł.; ulicy Gródecka od rampy kolejowej do dworca kolei Czerniowieckiej, kosztem 13.452 zł. Chodniki mają być założone na ulicach; Ossolińskich, Kopernika i Sykstuskiej dokoła gmachów: pocztowego i seminaryum gr. kat.; dalej, na ulicach: Janowskiej i H. Dąbrowskiego. Dalej mają być zaasfaltowane szpary pomiędzy kostkami pod stanowiskami dorożkarzy na ulicy Hetmańskiej. Na ulicy Gródeckiej, od dworca kolei Czerniowieckiej aż do rogatki, ma być założony chodnik. Chodniki nowe mają być założone na ulicach: Korytnej, Piwowarskiej i Żółkiewskiej od placu Krakowskiego do synagogi. Ulica Hetmańska od placu św. Ducha aż do cukierni Grossa ma być przebrukowaną, toż samo ulica Karola Ludwika i plac Maryacki od ulicy Sykstuskiej aż do hotelu Żorza. Wszystkie te roboty mają kosztować 62.466 zł., bez materyału brukowego i chodnikowego, który ma kosztować 35.000 zł.

Ks. kanonik Mazurak poddał ostrej krytyce wnioski sekcyi III, w których przebija się niejako system protekcyjny, brak planie i pewna dorywczość w załatwianiu takich spraw. I tak n. p. mamy brukować ul. Kołłątaja albo Zamarstynowską, położone w zaniedbanych częściach miasta, a pomijamy pierwszorzędne ulice, jak np. Trzeciego Maja, albo ulicę Piekarską, przez którą cały Lwów, przez cały rok, odbywa pielgrzymkę na cmentarz.

Pp. Gołąb i Heppe usprawiedliwiają wnioski sekcyi III. Są one wypływem gruntownych narad. Wszystkie projektowane bruki są niezbędnie potrzebne. Ulicy Piekarskiej na razie brukować nie można, bo przedewszystkiem musi ona uledz gruntownej regulacyi (w wielu bowiem miejscach jest za wąską) a następnie musi miasto zbudować w tej ulicy kanał, który znowu jest zawisły od budowy kanału w ulicy Zielonej i t. d. Zresztą miasto musi uwzględniać także odleglejsze przedmieścia o których mówi się wiele podczas wyborów, a o których zapomina się w ciągu trwania kadencyi.

Ks. Mazurak nie przeczy, że należy ułatwiać komunikacyę także po przedmieściach, ale przedewszystkiem należy uporządkować gęsto zaludnione śródmieście. Tak n. p. ulica Ossolińskich, bardzo zaludniona, jest bez bruku. Albo, czyż nienależałoby w pierwszym rzędzie przebrukować placu Maryackiego, na którym można połamać nogi?

P. Ramułt czyni wniosek, ażeby ułożono chodnik do kościoła św. Maryi Magdaleny, do którego podczas słoty dostać się nie można.

Dr. Roszkowski podziela zapatrywanie ks. Mazuraka, że należałoby wybrukować przedewszystkiem ulicę Piekarską, ale ponieważ brukowanie tej ulicy, na razie, jest niemożliwe z powodu przeprowadzić się mającej kanalizacyi, przeto wnosi, ażeby magistrat na tej ulicy ułożył drugi chodnik.

Ostatecznie uchwaliła Rada powyższe wnioski sekcyi III, a wnioski pp. Ramułta i Roszkowskiego będą regulaminowo traktowane.

Na budowę normalnych koszar w realności niegdyś Pietschów, przy ulicy Łyczakowskiej, uchwaliła Rada 73.000 zł.; budowa ma się rozpocząć pod warunkiem, jeżeli w. Ministerstwo wojny uzna przedłożone plany za normalne.

Na wniosek ks. Mazuraka przeszła Rada do porządku dziennego nad wnioskiem sekcyi co do nabycia pasma gruntu z realności l. 234²/₄ na rozszerzenie mało zaludnionej ulicy Zamkniętej (na Grodeckiem); przyjęła wniosek co do sprzedaży p. Motylewskiej skrawka gruntu miejskiego przy ulicy Rzeźnickiej; uchwaliła z pp. aptekarzami odnowić na 10 lat kontrakt co do dostarczania leków dla ubogich i zakładów miejskich, pod dotychczasowemi warunkami; zakupiła za kwotę 14.200 zł. realność śp. J. Kistryna przy ulicy Grodeckiej, na cele gminne, i uchwaliła zakupić za kwotę 400 zł. aparaty kościelne dla kościoła św. Łazarza.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Targ zbożowy.** *) Dnia 17 maja 1888 r.

Lwów, pszenica 6·80 do 7·25, żyto 5·30 do 5·80, jęczmień browarny 5·75 do 7·—, owies 6·— do 6·85, groch 6·50 do 10·50, wyka 6·75 do 7·50, rzepak 13·— do 13·60, lnianka —·—, koniczyna czerwona 50·— do 75·—, koniczyna biała 50·— do 60·—, koniczyna szwedzka 60.— do 75·—.

Tarnopol, pszenica 6·85 do 7·20, żyto 5·25 do 5·75, jęczmień browarny 5·60 do 6·75, owies 5.50 do 6·—, groch 6·— do 10·—, wyka 6·50 do 7·25, rzepak 12·80 do 13·10 lnianka —·—, koniczyna czerwona 48·— do 74·—. koniczyna biała 50·— do 60·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·70 do 7·70, żyto 4·75 do 5·35, jęczmień 5·— do 6·50, owies 5·60 do 6·—, groch 6·— do 10·—, wyka 6.— do 7·20, rzepak n. 12·70 do 13·40, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała 48·— do 59 —, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·— do 7·35, żyto 5·80 do 6·15, jęczmień 5·75 do 7·—, owies 5·80 do 6·15, groch 6·50 do 11·—, wyka 6·75 do 7·50, rzepak 10·— do 11·15 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 48·—, do 74·—, koniczyna biała 31·—, do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Czerniowce, pszenica 6·90 do 7·10, żyto 5·70 do 6·70, jęczmień 5·80 do 6·10, owies 6·— do 6·35, groch 6·— do 10, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —.—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 65·— do 68.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od —·— do —·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów 11·75 do 12·— zł.

Ceny nominalne. Brak handlowego ruchu.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan zwiedził wczoraj wystawę jubileuszową i wyraził Najw. zadowolenie szczególnie z wystawy wyrobów szkoły snycerskiej w Zakopanem.

Stan zdrowia Najj. Pani wedle depeszy z Wiesbadenu do *Wiener Abendpost* czyni już dzisiaj pocieszające postępy. O ile wiadomo, Monarchini powróci do Wiednia d. 23 b. m. *Fremdenblatt* dowiaduje się, iż Najj. Pani zabawi około miesiąca w zamku letnim Lainz pod Wiedniem poczem wyjedzie prawdopodobnie do kąpiel morskich w Zandvoort (w Holandyi).

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia, Izba deputowanych wybrała komisyę nieustającą dla projektu nowego kodeksu karnego. Weszli do niej pp. Dostal, Hajek, Zucker, Kossowicz, Neuner, Ebenhoch, Ferjanczyc, Kopp, Weeber, Kuenburg, Wegscheider, Bareuter, Machalski, Piniński i Vayhinger.

Do Delegacyj wspólnych zostali wybrani: z Czech: Adamek, Dostal, Fanderlik, Mattusz, Nadherny, Pleva, Rieger, Slawik, Steidl, Wolkenstein; zastępcami: Vesely i Hajek. Z Dalmacyi: Klaicz, zastępcą Vojnowicz. Z Galicyi: Biliński, Chamiec, Czaykowski, Hausner, Jaworski, Popowski i Sawczyński; zastępcami: Wysocki i Mandyczewski. Z Austryi dolnej: Edward Suess, Oelz, Mauthner, zastępcą Fischer. Z Austryi górnej: Brandis i Hayden; zastępcą Plass. Z Salcburga: Lienbacher, zastępcą Keil. Ze Styryi: Heilsberg i Kraus, zastępcą Magg. Z Karyntyi: Hock, zastępcą Sterneck. Z Krainy: Hohenwarth, zastępca Szuklje. Z Bukowiny: Lupul, zastępcą Kossowicz. Z Morawy: Aresin, Chlumecky, Promber, Meznik; zastępcami: Hübner i Zaczek. Ze Szląska: Demel, zastępcą Beess. Z Tyrolu: Ciani i Kathrein, zastępcą Neuner. Z Vorarlbergu: Oelz, zastępcą Thurnher. Z Istryi: Vergotini, zastępcą Rizzi. Z Gorycyi: Tonkli, zastępcą Jordan. Z Tryestu: Luzzato, zastępcą Burgstaller.

Po załatwieniu kilku mniej ważnych przedłożeń, prezydent dr. Smolka życzył posłom wypoczynku wśród letnich miesięcy w domowem ognisku.

Jutro, d. 18 b. m., odbędzie się pod Tryestem uroczystość spuszczenia na wodę nowego krzyżownika (*Rammkreuzer*) „*Kaiser Franz Josef I.*“ w obecności kilku Członków Najw. Domu. Matką chrzestną będzie Najd. Arcyksiężna Marya Józefa, Małżonka Najd. Arcyksięcia Ottona. Statek ten, odpowiadający planowi floty wojennej z r. 1884 i odznaczający się niezwykłą siłą bojową, będzie nadzwyczaj cennym nabytkiem dla c. k. marynarki. Chyżość nadzwyczajna, silne uzbrojenie, dostateczne zabezpieczenie dolnych zagłębień, wreszcie zdolność opanowania wielkich przestrzeni morskich — oto wybitne zalety nowogo pancernika, który został wykonany z krajowego materyału i krajowemi wyłącznie siłami. Długość jego wynosi 103·7 m., szerokość 14·8 m., a główną siłę artyleryjską stanowią dwa olbrzymie działa Kruppa. Dalsze uzbrojenie statku składa się z 6 mniejszych dział Kruppa, 2 dział Uchatiusa i 11 szybko strzelających dział systemu Hotchkissa. Dodać tu należy w końcu, iż okręt został zbudowany z najwyborniejszego materyału stalowego, a cała jego konstrukcya opiera się na nowych zasadach systemu dna podwójnego.

W kołach politycznych przeważa zdanie, iż istotnym celem misyi tureckiej, która przybyła wczoraj do Berlina, przywożąc z sobą list własnoręczny sułtana do cesarza Wilhelma i wysokie ordery dla cesarza i cesarzowej, jest nakłonienie monarchy niemieckiego, aby zechciał przybyć do Konstantynopola w odwiedziny padyszacha, który czuje się podobno dotkniętym, iż cesarz Wilhelm II złożył wizyty innym monarchom, a jego, sułtana, pominął; zresztą w Konstantynopolu obiecują sobie wiele po tych odwiedzinach. Misya ma także pośredni cel zatarcia złego wrażenia, sprawionego w Berlinie cofnięciem irade o poselstwie do Zanzibaru.

Sprawa pruskiego komisarza policyjnego, Wolgemutha, dotąd jeszcze nie jest wyjaśnioną. Według *Koeln. Ztg.*, rząd niemiecki zamierza ustanowić pewnego rodzaju karę za „nieprawne“ wydalenie swego agenta, a mianowicie ograniczyć do pewnego stopnia ruch osobowy i towarowy między Niemcami a kantonem argowskim. Co do rzekomego złego obchodzenia się policyi szwajcarskiej z Wohlgemuthem w więzieniu, ogłaszają pisma argowskie oświadczenie szefa korpusu policyjnego, Caspara, według którego kilku świadków, pod przysięgą gotowi są odeprzeć fałszywe orzeczenia Wolgemutha.

Korespondent wiedeński *Czasu* przesyła kilka szczegółów o następcy p. Tołstoja, kierowniku rossyjskiego ministerstwa spraw wewnętrznych p. Durnowo, który znany jest także w Wiedniu z kilkakrotnego długiego pobytu. Był on najpierw marszałkiem szlachty gubernii czernichowskiej, potem gubernatorem w Ekaterynosławiu, następnie prezesem zakładów dobroczynnych carowej Maryi, piastując równocześnie urząd towarzysza ministra spraw wewnętrznych. Pan Durnowo na wszystkich powyższych stanowiskach zostawił po sobie jak najlepsze wspomnienie; charakteru uprzejmego, posiada poczucie sprawiedliwości i sam zawsze bezpośrednio lubi rozstrzygać sprawy. Wielki i zamożny pan, ze starożytnego rodu, nie jest karyerowiczem. Oto dobre i dodatnie strony; odwrotną zaś stroną medalu mogłaby być okoliczność, iż w końcu był pomocnikiem Tołstoja, oraz że Tołstoj, przed śmiercią miał go polecić carowi, nareszcie i to może, że dzienniki rossyjskie niemal wszystkie wyrażają zadowolenie z powodu jego nominacyi! Niektórzy przecież widzą w niej dowód, że car poczyna się otaczać ludźmi umiarkowanymi.

Graždanin dowiaduje się ze źródła, jak twierdzi, zupełnie pewnego, że jednocześnie z oddaniem zarządu ministerstwa spraw wewnętrznych w ręce p. Durnowa wyszedł ukaz carski, aby rada stanu wzięła pod rozwagę projekt Tołstoja względem naczelników okręgowych ziemstwa i zajęła się tą sprawą bezzwłocznie.

Według *Swieta* nie zajdą w skutek nominacyi p. Durnowo, ani w czynnościach urzędowych, ani też w personalu żadne istotne zmiany. Korpus żandarmeryi i nadal, jak dotąd, należeć będzie do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Korespondent petersburski *Daily Chronicle* zapewnia, że carewicz w lipcu odwiedzi dwór heski, a w sierpniu nastąpią jego zaręczyny z ks. Alicyą heską. Przeszkody wszelkie są już usunięte. Zdrowie cara ma być mocno nadwerężone.

Paryskie dzienniki umiarkowane witają wybór na członka senatu p. Poirrier dotychczasowego prezydenta paryskiej Izby handlowej, jako widomy skutek energiczniejszej polityki gabinetu Tirarda i Constansa, jako wyzwolenie się Paryża z pod teroryzmu boulanżyzmu a nareszcie jako zwycięstwo partyi umiarkowanej nad radykalnemi w radzie municypalnej.

Ostatnią sesyę peryodu parlamentarnego we Francyi charakteryzuje *Figaro* z ironią, ale trafnie, następnem porównaniem: „W chwili śmierci swojej małżonki powiedział Ludwik XIV: To pierwsze zmartwienie, które mi sprawiła. Opinia zaś publiczna Francyi może o kończącej dnie swoje Izbie deputowanych powiedzieć: „Jest to pierwsza radość, którą mi sprawia Izba“.

Były minister sprawiedliwości Cazot postawił w komisyi senatu wniosek, aby śledztwa zaniechać i ogłosić jedynie dowody, jak niemoralnych środków Boulanger w agitacyi swojej używa.

Według *Pol. Corr.*, bawiący przy świcie króla Menelika hrabia Antonelli, zawrzeć miał z królem umowę co do obsadzenia przez Włochy Asmary i Kerenu.

Dzienniki włoskie niezależne widzą w zachowaniu się komisyi budżetowej, odmawiającej kredytu na politykę kolonialną, pospolitą demonstracyę, ale jałową, ponieważ sprzeczną z życzeniami większości Izby włoskiej.

Z Brukseli donoszą:

Przy zbliżającym się wyborze uzupełniającym jednego posła stawią stronnictwa trzech kandydatów: doktrynera, postępowego i niezależnego. Wyrażają jednak nadzieję, że przyjdzie do porozumienia i że przy ściślejszym wyborze głosować będą zgodnie wszyscy wyborcy stronnictw liberalnych.

W procesie anarchistów w Mons przesłuchiwani są ciągle jeszcze świadkowie, a nadto ośmnastu adwokatów broniących przedłuża rozprawę nieustającemi szermierkami z prezydentem i prokuratorem. Opinia publiczna wyczekuje niecierpliwie mowy, którą wygłosić ma w obronie Janson.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 maja. Prezydent Ministrów, hr. Taaffe, odpowiadając w Izbie deputowanych na interpelacyę w sprawie Wiecu katolików, powiedział: Rząd nie miał najmniejszego powodu manifestacyj wiecu, o których dowiedział się jedynie z dzienników, (wiecu, który składał się tylko z zaproszonych gości i zebrał się bez współudziału reprezentanta rządowego,) czynić przedmiotem interpelacyi albo wyjaśnień. O ile uczestnicy zgromadzenia zrobili użytek ze swobodnej wymiany zdań, a więc z prawa zagwarantowanego ustawami zasadniczemi, o tyle objawy przekonań wiecu uchylają się z pod wszelkiej dalszej ingerencyi rządu. Enuncyacye prywatnego zgromadzenia nie mogą wywrzeć żadnego wpływu na stałą politykę Monarchii austro-węgierskiej, której stosunki zagraniczne bywają określane jedynie interesami Monarchii, wziętemi pod głęboką rozwagę. Co się mianowicie tyczy naszych ściśłych przyjacielskich stosunków z Włochami, to stosunki te niejednokrotnie zaznaczył odpowiedzialny Minister spraw zagranicznych, w miejscu kompetentnem, w sposób wykluczający wszelką wątpliwość. (*Oklaski*).

Wiedeń, 17 maja. (*Tel. pryw.*) P. Minister Zaleski wyjechał dziś do Poli i Tryestu, na uroczystość poświęcenia i spuszczenia na wodę krzyżownika imienia Najj. Pana.

Wiedeń, 17 maja. (*Tel. pryw.*) Dziś odbywa się w biurach Towarzystwa kredytowego konferencya grupy Rothszilda. Na porządku dziennym jest oraz zaproszenie do konkurencyi o pożyczkę propinacyjną galicyjską.

Wiedeń, 17 maja. (*Tel. pryw.*) Książęta Czarnogórscy Mikołaj i Daniel złożyli wczoraj wieniec na trumnie ś. p. Cesarzewicza Rudolfa. Dziś będą na obiedzie w Schönbrunn, na którym będą także król i królowa duńscy.

Berlin, 17 maja. Cesarz Wilhelm przyjmował deputacyę pracodawców strejkujących w Westfalii robotników. Przewódca deputacyi w przemówieniu swem położył nacisk na okoliczność, że każdy z pracodawców jest skłonny do najdalej idących ustępstw. Cesarz w odpowiedzi zaznaczył, iż w obec zagrażającego niebezpieczeństwa drugiej zmowy robotników na Szląsku, zależy mu bardzo na tem, aby wielki strejk westfalski co najrychlej został ukończony. Robotnicy zrobili na nim dobre wrażenie; wstrzymali się oni od wszelkiej łączności z demokracyą socyalną i energicznie odparli od siebie zarzut mięszania się tej demokracyi do strejku. Z uznaniem podniósł też cesarz dowiedzioną przez robotników gotowość do zgody i wyraził ufność w ich zdrowy, patryotyczny zmysł, który sprawi, że dołożą oni wszelkich starań, aby nakłonić swych towarzyszy do jak najrychlejszego powrócenia do pracy. Jak najusilniej zalecił też cesarz aby na przyszłość wszelkie gwarectwa i ich organa starały się utrzymywać jak najściślej szą łączność z robotnikami, by ruchy w tym rodzaju nie uchodziły ich uwagi. Wreszcie prosi cesarz, ażeby robotnikom dawaną była możność formułowania ich życzeń i ażeby nigdy nie zapominano o tem, że wielkie towarzystwa mają też obowiązki w obec państwa i gmin, aby jak najtroskliwiej dbały o dobro robotników. Jest to oczywiście rzeczą ludzką, że ka żdy stara się o zapewnienie sobie jak najpomyślniejszej egzystencyi. Robotnicy czytają dzienniki, wiedzą, jaki jest stosunek ich płac do zysku towarzystw, utrzymujących przedsiębiorstwo. Rzeczą jest też zrozumiałą, że chcieliby mieć mniej więcej jakiś udział w tych zyskach, dla tego konieczną jest rzeczą, aby sprawa w każdym wypadku była najprzód zbadaną.

Obecnym na audyencyi był minister spraw wewnętrznych.

Berlin, 17 maja. Magistrat wystosował naglące żądanie do reprezentacyi miejscowej aby uchwaliła 150.000 m. na dekoracyę ulic miasta a to z okazyi zapowiedzianego na przyszły wtorek przybycia do Berlina króla włoskiego co należy uważać jako radośny symptomat pokojowych czasów. Magistrat pragnie w ten sposób wyrazić głęboko odczute sympatye dla dostojnego przyjaciela monarchy niemieckiego.

Berlin, 17 maja. Na wczorajszej konferencyi delegatów górników westfalskich z deput. Hammacherem, który jest właścicielem wielkich kopalni węgla w Westfalii, delegaci ci określili swoje żądania, które zasadzają się głównie na oznaczeniu 8 godzinnej pracy w szybie i odpowiednim podwyższeniu płacy. Hammacher uznał, iż te żądania mogą stać się podstawą porozumienia. Dzisiaj toczą się dalej rokowania.

Berlin, 17 maja. Cesarz i cesarzowa przyjmowali wczoraj wieczorem na uroczystem posłuchaniu nadzwyczajne poselstwo tureckie, a następnie zaprosili członków tego poselstwa na obiad.

Reprezentacya miejska uchwaliła 150.000 marek na udekorowanie tych ulic, któremi przejeżdżać będzie król Humbert z dworca kolejowego do zamku cesarskiego.

Wrocław, 17 maja. Wczoraj odbyła się w Waldenburg konferencya reprezentantów kopalni węgla przy udziale naczelnego prezesa regencyi wrocławskiej. Górnicy w Weisstein zaprzestali roboty, również częściowo górnicy w kopalniach kameralnych. Spokój nie został dotychczas nigdzie zakłóconym. Odezwa rządowa upomniała, aby nie stawiano oporu organom bezpieczeństwa. We wszystkich szybach rewiru Wurm, z wyjątkiem szybu „Anna“ świątkują górnicy.

Essen, 17 maja. Położenie w rewirze kopalń węgla widocznie się poprawiło, jakkolwiek dotąd istotne zmiany jeszcze nie nastąpiły. W wielu szybach zwiększa się liczba pracujących górników. a w rewirach Verden i Mühlheim pracują oni w pełnej liczbie, lubo na wczorajszem zgromadzeniu robotników górniczych zapadła uchwała niepodejmowania pracy na nowo. W rewirze dortmundzkim, w szybach „Koenigsbahn“ pracują górnicy w pełnej liczbie, w innych mniej lub więcej licznie. Widoczną jest rzeczą, że odpowiedź, dana przez cesarza deputacyi górników, sprawiła głębokie wrażenie.

Jak zapewniają, zarządy kopalń są zdecydowane oczekiwać cierpliwie dalszego rozwoju wypadków.

Stokholm, 17 maja. Izba wyższa przyłączyła się do uchwał Izby niższej w sprawie zmiany kodeksu karnego.

Rzym, 17 maja. Najbliższy tajny konsystorz odbędzie się dnia 25 b. m., publiczny zaś 27 b. m.

Rzym, 17 maja. Ambasador niemiecki wyjechał ztąd, aby być obecnym przy przyjęciu króla włoskiego w Berlinie. Poseł włoski w Berlinie powita króla przy przejeździe przez Szwajcaryę.

Rzym, 17 maja. Dziennik urzędowy ogłasza włosko-grecki traktat handlowy.

Paryż, 17 maja. Sąd przysięgłych w Montpellier skazał dep. Gilly'ego autora znanego dzieła p. t. *Mes Dossiers* za oszczerstwo rzucone na dep. Solisa na miesiąc więzienia i 200 fr. grzywny.

Londyn, 17 maja. W Izbie gmin oświadczył Fergusson, iż rządowi nic o tem nie wiadomo, jakoby Francya była nieprzyjaźnie usposobioną dla sprawy konwencyi cukrowej, niemniej rząd nie posiada żadnej wiadomości o ponownym ataku kapitana Wissmanna na Buchiriego. Angielski konsul generalny niema prawa mięszać się, a mógłby uczynić to dopiero wtedy, gdyby został wezwany przez krajowców.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 maja 1889, godzina 1 minut 40 Alp. Tow. górn. 69.80. Węg. akcye kredyt 315·75, Akcye anglo austryackie 129 50, Akcye banku Union 234.10 Akcye kolei Karola Ludwika 206 50, Akcye kolei północnej 162.70,(?) Akcye kolei południowej 111 75, Akcye kolei Alföld. —.—, Akcye kolei Elżbiety —·—, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 237·75. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 191·50, Wiedeńskie losy 147·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—. Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·25. Losy regulacyi Cisy —·—. Losy tureckie 37·40, 4-proc. węgierska renta złota 103 05, Akcyi związkowego banku 112·60, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej 242·75, Rubel papierowy 1·27·—, Węgierskie losy 97.65 Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Akcye tytoniowe 114.—. Akcye banku dla krajów koronnych 237·70. Usposobienie wzmocnione.

Wiedeń, 17 maja 1889, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 305.50, Anglo austryackie 129·60. Unionbank 234 75. Kolej Karola Ludwika 206.75, Południowa 111 75, Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—. $4^1/_2$ prc. listy zastawne banku krajowego 97·75, $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 96 10, Napoleondor 9·39·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 16 maia 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł, żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 14 25 do 14·50

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Swiadectwo proboszcza. Virgen w Tyrolu. Wielmożny Panie! Pigułek szwajcarskich aptekarza Ryszarda Brandta używałem powtórnie już od lat sześciu i oddawały mi w razach nieprawidłowego trawienia dobre usługi. Używałem je przeciw katarowi żołądkowemu, a prócz tego w razie niedostatecznego stolca W obu wypadkach uregulowały pigułki szwajcarskie stolec, za co wyrażam Panu moje pełne uznanie. Z wysokim szacunkiem, Mateusz Stampfl, proboszcz. Należy być zawsze przezornym, by otrzymać prawdziwych pigułek szwajcarskich aptekarza Ryszarda Brandta a nie naśladowanego wyrobu. 865

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 poł. pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888.

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy, Chyrowa, Stryja i Stanisławowa.
Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.
Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.
Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Sstryja.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.
Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.
Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.
Godz. 10 min. 35 przed połudn. do Stryja. Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchej.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 16 maja 1889.

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	206 —	209 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	235 —	238 50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	289 —	293 —
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100 40	101 40
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103 40	104 40
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	97 50	98 50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 75	101 75
" " " 4 pr. w. a.	96 —	97 —
" " " 5 pr. los. w 37 l.	100 75	101 75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	94 —	95 —
" " " 4½ pr. " " 52	98 75	99 75
" " " 4 pr. " " 56	93 —	94 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57 50	59 50
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	48	50 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	105 —	106 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 50	101 50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .		
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104 —	106 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	96 50	97 50
5. Losy miasta Krakowa	26 —	28 50
" " Stanisławowa	36 —	38 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 59	5 69
Dukat cesarski	5 61	5 71
Napoleondor	9 38	9 48
Półimperyał	9 64	9 74
Rubel rossyjski srebrny	1 36	1 48
" " papierowy	1 25¾	1 27¾
100 marek niemieckich	57 50	58 50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 maja 1889.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	85.85	86.05
luty-sierpień	85.75	85.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	86.10	86.30
kwiecień-październik	86.15	86.35
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	136.25	137.25
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	144.50	145.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	146.50	147.—
" " 1864 po 100 zł.	180.50	181.—
" " 1864 po 50 zł.	180.50	181 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	151.—	151.60
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.90	101.10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.95	110.15
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	—.—
Galicyi	104.90	105.50
Niższej Austryi	109.50	110.25
Siedmiogrodu	105.10	105.70
Węgier	105.10	105.70
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	129.50	130 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	303.—	303.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	540.—	543.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Bank austro-węgiersk. a 600 zł	903.—	904.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	60.—	61.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2610.	2615.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	206.50	207.—
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	236.—	236.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	241 75	242 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	109.10	109 40
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	194.50	195.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	119.—	119.70
" " " premiowe po 3 pr.	109.75	110.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	91.90	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	95.—	97.50
" " " " " w 36 l. 6 pr.	94.50	95.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	—.—
" " " " po 5 pr.	101.10	101.35
" " " " po 5 pr. w 37 latach zwrotne	101.10	101.35
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl	100.50	101.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	102.25	102.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.60	102.—
" Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.40	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101 75	102.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.—	101.60
Kolej północna po 100 zł. m. k	101.20	101.80
" " po 100 zł. w. a.	101.50	102.50
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł 4½ pr.	101.50	102.—
dtto (Jarosław-Sokal)	101.—	101.50
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.70	84.30
z r. 1884	90.80	91.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.—	101 60
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	187.75	188.25
Clarego po 40 zł. m. k.	62.75	63.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	26.50	27.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	26.—	26.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	63.75	64.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	61.75	62.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	20.25	20.75
" " węg. " po 5 zł.	12 90	13.30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.—	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	64.25	65.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	64.50	66.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	38.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	158.—
" " po 50 zł. w. a.	—.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	42.50	43.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	58.75
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118 65	119.—
Paryż za 100 fr.	47.07.50	47.12.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.64.—	5.66.—
" pełnej wagi	5.61.—	5.64 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.41.—	9.42.50
Rossyjski półimperyał	9.70.—	9.72 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 16 maja 1889.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	86	—
" " " w srebrze	86	20
Renta w złocie	109	75
5 pr. austr. renta marcowa	100	85
Akcye banku austro węgier.	903	—
" " kredytowego wiedeńskiego	306	30
Londyn	118	20
Napoleondor	9	39
Dukat cesarski men.	5	61½
100 marek niemieckich	57	75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2236 (3307 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia należącej się Abrahamowi Berglasowi u Fradli 1go śl. Granik, 2go śl. Leker sumy 84 zł. 60 ct. wa. z pn., przedsięweźmie w dniach 6go czerwca 1889 i 8 lipca 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem publiczną przymusową przedaż połowy realności tabularnej pod nk. 65 w Rymanowie położonej dłużniczki wedle wykazu hip. 417 własnej, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 375 zł. wa., zaś na drugim także poniżej tejże nastąpi, że wadyum 38 zł. wa. wynosi, wreszcie, że dla niewiadomych wierzycieli kuratorem c. k. notaryusza Rzewuskiego z Rymanowa ustanowiono.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków mogą interesowani przejrzeć w Sądzie.

Rymanów, dnia 13 kwietnia 1889.

L. 3319 (2257 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Dmytrowi Kowbluk Iwana w Toporowcach o zapłacenie 7 rat po 9 zł. 95 ct. i 165 zł. 92 ct. wa. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wykaz hip. l. 77 w Toporowcach położona w dwóch terminach dnia 12 sierpnia 1889 i dnia 16 września 1889 o 8 godz. rano w Sądzie tutejszym.

Cenę wywołania kwota 670 zł. wa.

Wadyum 67 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy
Horodenka, 23 marca 1889.

L. 10732 (2377 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że o godzinie 10 rano dnia 2 sierpnia 1889 przeprowadzoną będzie poniżej ceny szacunkowej licytacyę realności według wyk. hip. l. 96 gminy kat. Krzywice Fedka Mielnika własnej, na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego o 67 zł. 89 ct. zpn

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 17 zł. 50 ct.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych kuratorem p. Rudolf Koeber.

Gliniany, 31 grudnia 1888.

L. 2748 (3280 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Dwosi Weinberg w kwocie 600 zł. wa z z pn., odbędzie się dnia 4go czerwca i dnia 9 lipca 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę części realności pod l. 5/30 w Debelówce położonej, dłużnika Jana Dresslera własnej w protokole z dnia 19 stycznia 1887 l. 9011 egzekucyjnie oszacowanej.

Cena wywołania 830 zł.

Wadyum 83 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Z c. k. sąd powiatowego
Dolina, dnia 15 kwietnia 1889.

L. 4665 (2203 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Kasy Oszczędności w Nowym Sączu w kwotach 7 zł. 50 ct. i 127 zł. 50 ct. z pn., odbędzie licytację realności pod lk 105 w Lipnicy Wielkiej wyk. l. 305 objętej Józefa Cygnarowicza własnej w dwóch terminach dnia 18 lipca i dnia 20 sierpnia 1889 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 818 zł.

Wadyum wynosi 82 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tutsąd. registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 7 stycznia 1885 ustanawia się kuratorem Walentego Sorysiewicza. Ciężkowice, dnia 2 marca 1889.

L. 3006 (3306 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 203 zł. 93 ct. wa. z pn., przez c. k. uprzyw. gal. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie przeciw małol. Tańce Harasym, Iwanowi i Maryi Myszczyszynom wywalczonej w tusąd. kancelaryi w dniach 7 czerwca i 9 lipca każdokrotnie o god 10 przed południem licytacyę realności dłużników w Srokach położonej wyk zem hipotecznym l. 70 i 125 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 520 zł.

Zakład wynosi 52 zł.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Filip Simon ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Szczerzec, 16 kwietnia 1889.

L. 4884. (3376 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Oswalda Zacha w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się dnia 23 Maja i 6 czerwca 1889 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya sumy 600 zł. w. a. z pn. wedle wyk. hip. Nr. 251 Dz. II kart. C. poz 10 na rzecz Emilii Kubalskiej w stanie biernym realności pod l. $280^2/_4$ we Lwowie zaintabulowanej, że na pierwszym terminie suma ta tylko wyżej ceny wywołania 600 zł. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 60 zł. złożoną być ma.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

Nareszcie, że dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 27 stycznia 1889 rzeczone prawa na wspomnianej sumie nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczace, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Hahn kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Paździera mianowany został.

We Lwowie, dnia 6 kwietnia 1889.

L. 26896. (3372 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla konserwacyi gościńców państwowych w okręgu budowniczym Samborskim na trzyletni okres 1890, 1891 i 1892 odbędzie się w dniu 28 maja 1889 w c. k. Starostwie w Samborze licytacya przez składanie ofert.

Rzeczona dostawa wynosi na rok 1890:

1. dla traktu dobromilskiego 4872 metr. sześć. w kwocie fiskalnej 6291 zł. 31 ct.

2. dla traktu Podbeskidzkiego 6410 metr. sześć. w kwocie fiskalnej 12.384 zł. 64 i pół ct.

3. dla traktu samborskiego 2735 metr. sześć. w kwocie fiskalnej 5070 zł. 20 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w oznaczonym termi nie do godziny 12tej w południe podane być mają oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. w 5prc. wadyum z wyrażeniem cen zaofiarowanych nietylko cyframi, ale także literami.

Oferty winny opiewać na wszystkie te kilometry, które z jednego i tego samego kamieniołomu lub szutrowiska zaopatrywane być mają.

Oferty nieułożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyi przepisanego lub nie wniesione w terminie powyższym, nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 11 maja 1889.

L. 27465 (3373 1 3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla konserwacyi gościńców państwowych w okręgu budowniczym Stryjskim na 3 letni okres, tj. na lata 1890, 1891 i 1892 odbędzie się w dniu 3 czerwca 1889 w ck. Starostwie w Stryju rozprawa licytactacyjna przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1890 wynosi:

a) dla traktu Stryjskiego 4120 metrów sześć. w kwocie fiskalnej 7037 zł. 62 i pół ct.

b) dla traktu Podbeskidzkiego 4250 metrów sześć. w kwocie fiskalnej 7000 zł. 51 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe podaue być mają oferty, zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w 5prc. wadyum z wyrażeniem cen zaofiarowanych, nietylko cyframi, ale także literami.

Oferty winny opiewać na wszystkie kilometry, które z jednego i tego samego kamieniołomu lub zwirowiska rzecznego zaopatrywane być mają.

Oferty nieułożone według wzoru w §. 45. warunków licytacyjnych przepisanego, lub nie wniesione w terminie powyższym nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 11 maja 1889.

L. 904 (3361)

Celem zapewnienia robót adaptacyjnych w budynku „po adjunkcie" w Muszynie na pomieszczenie Sądu powiatowego i aresztów wraz z wystawieniem muru okalającego aresztu, odbędzie się w Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu dnia 31 maja 1889 o godzinie 9tej rano publiczna licytacya in minus.

Cenę wywołania stanowi kwota 4102 zł. 82 i pół ct. wa.

Wadyum wynosi 20 procent ceny wywołania.

Każdy chęć licytowania mający jest obowiązanym przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum gotówką lub w papierach publicznych wedle kursu na giełdzie notowanego, a nie wyżej pari.

Pisemne w prawne wymogi zaopatrzone oferty będą przez ustanowioną komisyę aż do ukończenia ustnej licytacyi przyjmowane.

Reszta warunków licytacyjnych, plany adaptacyi, tudzież kosztorysy, mogą być w prezydyum sądu obwodowego przejrzane.

Prezydyum sądu obwodowego.

Nowy Sącz, 13 maja 1889.

Ч. 3708. (3263 1—3)

Ц. к. Судъ повѣтовый гор. отпор. въ Перемышли подає до общои вѣдомости, що въ справѣ екзекуційной общого рольничо кредитного Заведенія для Галиціи и Буковины въ ликвидаціи въ Львовѣ противъ Василя Горака о заплаченье сумы 129 зл. 20 кр. съ прн. отбуде ся дня 12 Юня 1889 и 17 Юля 1889, кождого разу о годинѣ 10. рано въ бюрѣ судовомъ нр. 18 примусова публична продажь реальности должника пôдъ ч. к. 161 въ Шелинахъ положенои, вык. ипот. ч. 216 тойже громады обнятой.

Цѣна выкличная, котра єсть такожь цѣною вартостевою, выноситъ 200 зл.

Вадіумъ 10 пр. той цѣны.

На першôмъ терминѣ реальнôсть тôлько за цѣну выкличную или выше тойже, на другôмъ же также и ниже той цѣны спродана буде.

Єслибы спродажь не прійшла до скутку, уложени будутъ дня 17 Юля 1889 о годинѣ 4 по полудни улегшаючіи условія.

На той термѣнъ взываєся стороны и вѣрителей ипотечныхъ, остатныхъ зъ тимъ, що въ разѣ неставлення ся уважани будутъ яко приступаючіи до внесень бôльшости ставлячихся вѣрителей.

Решта условія лицитаційныхъ и екстрактъ табуларный можно переглянути въ регистратурѣ.

Перемышль, 31 марта 1889.

L. 1724. (3320 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Lei Rubinfeld i Mojżesza Pfeffera w kwocie 49 zł. 70 ct. z 6 prc. od 2 maja 1880 bieżącymi, kosztami sądowemi w kwocie 8 zł. 30 ct. i egzekucyjnymi w kwocie 1 zł. 84 ct., 3 zł. 2 ct., 13 zł. 36 ct., 19 zł. 36 ct i 5 zł. 50 ct., rozpisuje c. k. Sąd obwodowy w Przemyślu przymusową publiczną sprzedaż 1/3 z 3/8 części realności pod l. k. 254 w Przemyślu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużniczej masy spadkowej Racheli Rubinfeld własnych, w dniu 13 czerwca 1889 i w dniu 12go lipca 1889, każdym razem o godzinie 10ej rano w biórze nr. 10 z tem, że owa 1/3 część z 3/8 części realności powyższej, na pierwszym terminie licytacyjnym tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na drugim zaś także poniżej tej ceny najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy oszacowaniu podana to jest kwota 663 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 67 zł.

Warunki licytacyjne i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tusąd. registraturze.

Przemyśl, 13 marca 1889.

L. 1437. (3345 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 13 czerwca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18go lipca 1889 i poniżej takowej licytacya realności l. 5/26 now. 51 ciała tabularnego nie stanowiącej, Prokopa Romanów własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o zapłacenie 86 zł. 76 ct.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator pan Jan Ludkiewicz c. k. notaryusz w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 8 marca 1889.

L. 4898 (3318 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Zdkładu kredytowego włościańskiego sumy 83 zł. 60 ct. wa. z pn., licytacyą realności Jana Burkowskiego własnej wyk. hipotecznego 25 gminy Zboiska objętej na dzień 13 czerwca 1889 i na dzień 11 lipca 1889 zawsze o godzinie 10 rano w biórze 3.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bodek.

Lwów, 30 kwietnia 1889.

L. 1262. (3384 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 15 rat po 6 zł. i 1 raty w kwocie 6 zł. 32 ct. z przyn. zostanie realność pod l. k. 97/98 rep. 85/86 w Wołoszynowej spadkobierców Andryja i Justyny Mamryczów własna, dnia 21go maja 1889 i dnia 25 czerwca 1889 o godz. 10ej przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej, lub za cenę wywołenia 500 zł., na drugim także niżej ceny wywołania, sprzedaną.

Zakład wynosi 50 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 1. lutego 1889 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 24 lutego 1889.

L. 1316 (3302 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gwoździcu podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 14 czerwca 1889 o 10 godzinie przed południem przeprowadzi się przymusową sprzedaż realności Nykoły Diaczuka vel Woroniewicz własnej, w Gwoździcu małym położonej, wyk. hip. l. 61 gm. kat. Gwoździec mały objętej, w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi we Lwowie mianowicie: 21 rat po 9 zł. wa. z pn. z oznajmieniem, że realność rzeczona na tym terminie i poniżej ceny wywołania, która 400 zł. wa wynosi sprzedaną będzie.

Zakład 5pr. ceny wywołania.

Dalsze warunki przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Danyłę Kołtunyk w Gwoździcu małym.

Gwoździec, dnia 22 marca 1889.

L. 3900 (3375 1—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego przeciw Antoniemu Dudczak o zapłacenie 15 rat po 9 zł. 13 ct i 116 zł. 3 ct. wa., odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wykaz hip. l. 94 w Czernelicy położonej w dwóch terminach dnia 4 czerwca 1889 i dnia 9 lipca 1889 o 8 godz rano w Sądzie tutejszym.

Ceną wywołania kwota 457 zł. wa.

Wadyum 45 zł. 70 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

C k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 16 kwietnia 1889.

L. 1632 (3343 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Ustrzykach ogłasza, że dnia 29 maja 1889 i dnia 26 czerwca 1889, zawsze o godzinie 11 rano przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod nr. kons. 34 w Ustyanowej położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 14 Jędrzeja Węgrzynka własnej na zaspokojenie pretensyi kasy pożyczkowej w Iskrzyni w kwocie 50 zł. z przyn.

Cena wywołania 440 zł

Wadyum 44 zł.

Kurator wierzycieli pan Morwitz notaryusz z Ustrzyk.

Ustrzyki dolne, 18 marca 1889.

L. 1711. (3344 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 29 maja 1889 i dnia 26go czerwca 1889, zawsze o godzinie 11 rano, przeprowadzi egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod nr. k. 55 w Moczarach położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 10 Katarzyny Buhajczyk własnej na pokrycie pretensyi Zakładu kredyt. włoś. w kwocie 114 zł. z przyn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Bliższe warunki w registraturze.

Kurator wierzycieli miejscowy notaryusz p. Morwitz.

Ustrzyki, dnia 21 1889.

L. 28172. (3347 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla konserwacyi gościńców państwowych w okręgu budowniczym Nowo-Sądeckim na 3. letni okres czasu t. j. na lata 1890, 1891 i 1892 odbędzie się w dniu 11 czerwca 1889 o godzinie 12 w południe w c. k. starostwie w Nowym-Sączu rozprawa licytacyjna przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1890 wynosi:

a) dla traktu Podtatrzańskiego 6965 metrów sześciennych w kwocie fiskalnej 10.693 zł. $2^1/_2$ ct.

b) dla traktu Zakluczyńskiego 2230 metrów sześciennych w kwocie fiskalnej zł. 3635 ct. 10.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wyż wymienionem c. k. starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w oznaczonym terminie do godziny 12ej w południe podane być mają oferty, zaopatrzone stemplem na 50 ct. i 5 prc. wadyum z wyrażeniem cen ofiarowanych nie tylko cyframi ale także literami.

Oferty winne obejmować wszystkie te kilometry, które z jednego i tego samego szutrowiska lub kamieniołomu zaopatrywane być mają, nieułożone zaś według wzoru w §. 45 warunków licytacyi przepisanego, lub nie wniesione w terminie powyższym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 12 maja 1889.

L. 1229. (3337 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 7 czerwca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 czerwca 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wykazu hipotecznego 507 i 17 księgi gruntowej gminy Kłodno wielkie, małol. Antoniego Żółtanieckiego własnej, na rzecz masy spadkowej po Maryi Mielnikowej pto 109 zł. w. a. z przynależytościami.

Wadyum 64 zł.

Cena wywołania 640 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 20 kwietnia 1889.

L. 1567 (3242 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 150 zł. wa. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 10 zł. 17 ct. wa. z pn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w dwóch terminach mianowicie dnia 13 czerwca i 18 lipca 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużników Wojciecha Wilka, Katarzyny Wilk, Filipa Szewczyka i Magdaleny Szewczyk własnej pod l. 14 w Brzeźnicy w powiecie bocheńskim położonej liczbą wyk. hip. 14 i 166 gminy Brzeźnica objętej

Cena wywołania wynosi 1300 zł. wa.

Wadyum wynosi 130 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Serafiński z substytucyą dr. Jugendfeina, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 16 lutego 1889.

L. 3386 (3321 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza. że w celu zaspokojenia wierzytelności Stanisławowskiej kasy oszczędności w kwocie 210 zł. aw. z pn., odbędzie się dnia 29 maja i 4 lipca 1889 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż wierzytelności dłużniczki w sumie 4200 zł. wa. z 6pr. w stanie biernym dóbr Koliniec wykazem hipotecznym l. 208 objętych Ksawery Majewskiej własnych na karcie C. poz. 15 i 27 zaintabulowanej na rzecz tejże, która przy drugim terminie i niżej ceny wywołania 4200 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 420 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Katzenellenbogen.

Stanisławów, 27 marca 1889.

L. 349 (3336 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 4 zł. 64 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Jakóba Natowicza w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości l. w. h. 98 gm. kat. Zebrzydowice objętej dłużnika Michała Oczkowskiego własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 20 maja i dnia 24 czerwca 1889 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Jaworski w Kalwaryi.

Wadyum wynosi 17 zł. 50 ct.

Kalwarya, dnia 19 marca 1889.

L. 5284 (3335 3—3)

Podaje się do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Kiwy Lampnera przeciw spadkobiercom Ignacego Starzyńskiego o 190 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 902 gm. Horodenki objętej dnia 21 maja i 25 czerwca 1889 każdym razem o 9 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 430 zł.

Wadyum wynosi 43 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 6 kwietnia 1889.

L. 3272 (2256 3—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi przeciw Piotrowi Balnickiemu o zapłacenie 28 rat po 3 zł. wa., odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wykaz hip. l. 507 w Horodnicy położonej w dwóch terminach, dnia 12 sierpnia i dnia 16 września 1889 o 8 godz. rano w Sądzie tutejszym.

Cenę wywołania w kwocie 250 zł. wa. Wadyum 25 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy
Horodenka, dnia 23 marca 1889.

Upadłości.

L. 5616 (3300 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Szulima Spaniera krawca w Tarnopolu, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek, by się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. Radcę sądu krajowego Spędakowskiego a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata dr. Weissteina.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 28 maja 1889 o 9 godz. rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensyę wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 16 lipca 1889 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 13go sierpnia 1889 o godzinie 9 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek Komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

C. k. Sąd obwodowy
Tarnopol, dnia 9 maja 1889.

L. 5307 (3334 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Chaima Srula Ufer i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. Radca Sądu krajowego p. Walter zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Schuster.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanym tamże następstw prawnych w tutejszym Sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 17 lipca 1889 o 9 godzinie przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 24 maja 1889 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby, mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, dnia 9 maja 1889.

L. 7496 (3296 2—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na wniosek wierzycieli konkursowych masy konkursowej Salomona Gehla zatwierdzonym został adwokat dr. Febus Salomon w urzędzie zarządcy masy, tudzież że dr Józef Rost ustanowionym został zastępcą zarządcy masy.

Równocześnie zawiadamia krydataryusza Salomona Gehla, z miejsca pobytu niewiadomego, że dla niego w tej sprawie konkursowej ustanowiono kuratorem dr. Wiktora Szancera.

Tarnów, dnia 9 maja 1889.

L. 5000 (3363 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do całego wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Freudy Fried kupcowej w Stryju.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. Sędziemu powiatowemu w Stryju, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się dr. Bylina adwokata w Stryju.

Wszycy ci którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą mają takowe, nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie, który na dzień 17 lipca 1889 o godz 10 przed południem ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie licytacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin, na dzień 28 maja 1889 o godzinie 10tej przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli którzy w Stryju nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Stryju mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. kon. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej“.

Sambor, 14 maja 1889.

Konkursa.

L. 386 (3328 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na cztery posady nauczycieli w c. k. gimnazyum w Bochni, a to: a) na dwie posady nauczycieli Filologii klasycznej; b) na jednę posadę nauczyciela języka niemieckiego, jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej, jako przedmiotu ubocznego; c) na jednę posadę nauczyciela matematyki i fizyki.

Do posad tych przywiązana jest roczna płaca i dodatki do płacy w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (Dz. ust. pań. nr. 46) i z dnia 15 kwietnia 1873 (Dz. ust pań. nr. 48)

Kandydaci ubiegający się o jedną z tych posad, winni wnieść podania, zaopatrzone w przepisane dokumenta, za pośrednictwem właściwej Dyrekcyi, do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej, najpóźniej do dnia 25 maja 1889.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.
We Lwowie, dnia 10 maja 1889.

L. 17.746. (3349 2—3)

Konkurs na posady:

a) pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Staremmieście za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 zł., z płacą roczną . . . . 500 zł.
ryczałtu kancelaryjnego . . . 120 zł.
płacy za służbę telegraficzną . 200 zł.
i dodatku na ekspedytora . . 200 zł.

b) ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Bierzanowie w powiecie wielickim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z płacą rocznych . 200 zł.
ryczałtu kancelaryjnego . . 60 zł.
i wynagrodzenia . . . . 500 zł.
za 4-razową jazdę posłańcą do dworca kolei żelaznej tamże.

Podania należy wnieść o pierwszą posadę najpóźniej do 7, zaś o następną najpóźniej do 1 czerwca br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 12 maja 1889.

L. 507 (3329 3—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem w myśl uchwały z dnia 9 maja 1889 konkurs na następujące posady nauczycielskie z płacą 450 zł. i 45 zł. na pomieszkanie 1) przy szkole 4ro klasowej w Ropczycach, 2) przy szkole 4ro klasowej w Dębicy.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe wnieść należy za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do 1 lipca 1889.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dowody nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Ropczyce, dnia 10 maja 1889.

Kuratele.

L. 1544 (3342 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że Jakób Homa z Markowy marnotrawcą uznanym został a Jan Balawender z Markowy ustanowiony dlań kuratorem.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Przeworsk, dnia 30 marca 1889.

L. 2691 (3301 2—3)

Andrij Melnyk ze Susolówki, uznany został marnotrawcą, kuratorem Maksym Wiliów.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Czortków, dnia 6 marca 1889.

L 5674 (3308 2—3)

Fedko Hanula rolnik z Manasterza uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego wójt Jan Sajdutka.
Sieniawa, dnia 7 października 1888.

L. 4932 (3309 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanowił dla Stefana i Anastazyi Nowaków uznanych marnotrawcami kuratora w osobie Adama Czwakla z Rudki.

Sieniawa, 30 lipca 1886.

L. 3318 (3366 1—3)

Semen Ilczyszyn z Wojciechowiec uznany marnotrawcą, kuratorem dla tegoż Michał Hnatiuk tamże.

Sąd powiatowy.
Przemyślany, 7 kwietnia 1889.

Księgi gruntowe.

L. 321 (3362)

Komisya przy Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gmin katastralnych Kurniki i Trościaniec w powiecie Jaworowskim położonych sporządzone, oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej w spomnianych gminach, są do powszechnego przeglądu w c. k. Sądzie powiatowym w Jaworowie, złożone.

Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych, które to zarzuty osobiście lub też na piśmie w wyżej wymienionym c. k. Sądzie powiatowym wniesione być mogą, wyznacza się termin na dzień 30 maja 1889

Przemyśl, 13 maja 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 16573 (3255)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w skutek polecenia z dnia 16 kwietnia 1889 l. 13751 wpisano firmę: „Meier Necheles“ dla handlu towarów łokciowych i bławatnych we Lwowie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych, z tem, że właścicielem firmy jest Meier Necheles.

We Lwowie, dnia 4 maja 1889.

L. 4648 (2498 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krynicy podaje do wiadomości, iż w dniu 15 stycznia 1885 zmarła w Mochnaczce niżnej Rozalia Czyrniańska bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Sąd nieznając miejsca pobytu powołanych z ustawy dziedziców Antoniego Koppa, Stefana Garbery, Karoliny Garberowej, Władysława Czyrniańskiego, Maryi Sywulak, dalej spadkobierców ś. p. Aleksandra Garbery, tegoż żony Berty Garberowej i dzieci Arpada i Heleny Garberów, niewiadomych z imienia spadkobierców śp. Teresy Garberowej, niewiadomych z imienia spadkobierców ś. p. Józefa Czyrniańskiego, wreszcie niewiadomych z imienia spadkobierców ś. p. Jana Garbery syna Józefa Garbery, wzywa tych wszystkich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia wyrażonego, zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem p. Leopoldem Hetperem w Krynicy, dla nich ustanowionym.

Krynica, 20 marca 1889.

L. 11504. (3229 1—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Norbert Mokrzycki reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 27 marca 1889 l. 6144 notaryuszem w Starej soli zamianowany, złożywszy dnia 7go maja 1889 przysięgę służbową, urzędowanie swe może rozpocząć.

Lwów, dnia 7 maja 1889.

L. 16.572. (3254 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie „Galicyjski bank kredytowy“ uwidoczniono, że p. dr. Stanisław Krzyżanowski na posiedzeniu rady nadzorczej dnia 2go kwietnia 1889 odbytem, członkiem rady zawiadowczej tegoż banku wybranym został.

We Lwowie, dnia 4 maja 1889.

L. 16475. (3258 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie „Pierwsza spółka wyrobu cegieł maszynowych i towarów glinianych we Lwowie“ uwidoczniono, że spółka ta ustanowiła swoim prokurzystą p. Kazimierza Sakowicza z prawem podpisywania firmy spółki wspólnie z jednym członkiem spółki, a to z p. Zygmuntem br. Romaszkanem, albo też p. Juliuszem Tustanowskim w ten sposób, iż pod wyciśniętą stampilią firmy spółki, podpisze czyli umieści swój podpis jeden z pomienionych członków spółki, tudzież p. Kazimierz Sakowicz z dodatkiem p. p.

We Lwowie, dnia 4 maja 1889.

L. 16849. (3257 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie“ stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką uwidoczniono, że na XXII walnem zgromadzeniu członków tego towarzystwa dnia 10go lutego 1889 odbytem, zatwierdzono wybór p. p. dr. Erazma Romanowskiego i Leszka Dąbczańskiego na zastępców dyrektora towarzystwa na przeciąg lat trzech.

We Lwowie, dnia 4 maja 1889.

L. 4711. (2412 1—3)

Wzywa się z miejsca pobytu niewiadomych: Michała Chytrego, Jana Chytrego i Mikołaja Hładczuka, aby w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia licząc, do spadku po ich dziadku, względnie ojcu Jakóbie Hładczuku zmarłym w Uściu biskupiem bez rozporządzenia ostatniej woli dnia 6go października 1868 się zgłosili lub kuratorowi p. Józefowi Zubkowi swe informacye udzielili, w przeciwnym razie rozprawa spadkowa z tymże kuratorem przeprowadzoną będzie.

Mielnica, 6 Września 1888.

L. 8520. (2455 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, iż dnia 9 marca 1888 zmarł w Woli zarzyckiej Stanisław Smycz z pozostawieniem pisemnego rozporządzenia woli, które jako kodycyl przedstawia się.

Sąd nieznając pobytu córki spadkodawcy Maryanny ze Smyczów Bogdan, wzywa też, aby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia pierwszego ogłoszenia edyktu, zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie się do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzonym z dziedzicami kodycylem objętymi i z kuratorem Marianem Łachem dla niej ustanowionym.

Leżajsk, dnia 31 grudnia 1888.

L. 1000. (2475 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Sadowskiego, żeby do jednego roku oświadczenie do spadku po zmarłej w Łopatynie dnia 17 stycznia 1887 bez zostawienia rozporządzenia ostatniej woli jego matce Maryi z Krzyżanowskich Sadowskiej tem pewniej wniósł, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z oświadczonym już spadkobiercą i kuratorem Michałem Biłykiem zostanie przeprowadzona.

Łopatyn, 24 lutego 1889.

L. 710. (3219)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hermanna Katza, iż w sprawie Saiamona i Tauby Schauflów o zaintabulowanie ich za właścicieli 3/6 części realności w. h. l. 133 ks. gr. gminy kat. Rzeszów, tudzież o wykreślenie ze stanu biernego tej realności prawa zastawu między innymi także dla sumy 133 zł. 32 ct. z przyn. oraz dla sumy 119 zł. 35 ct. z przyn. na rzecz Hermanna Katza zapronotowanego, celem doręczenia mu zwróconej uchwały tabularnej z dnia 15 listopada 1888 l. 7814 został dla niego kurator ad actum w osobie dr. Józefa Fechtdegena adwokata w Rzeszowie ustanowiony.

Rzeszów, 7 lutego 1889.

L. 2049. (2489 1—3)

Stanisławowski Sąd obwodowy zawiawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Maryę Słomka, że w sprawie Banku zaliczkowego przeciw nim o zapłacenie 400 zł. ustanowiony został dla nich kuratorem adw. dr. Zins z zastępstwem adwokata dra Wurzla i że do dalszego wykazania praw płynności i pierwszeństwa hypotecznych wierzytelności wyznaczony został termin na dzień 4go czerwca 1889 o 10 godzinie rano w biurze III, do którego mają sądowi swego zastępcę wskazać lub kuratorowi informacyi udzielić, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 23 marca 2889.

L. 2504. (3207 2—3)

C. k. Sąd obwodowy Samborski zawiadamia, że w posiadaniu na dniu 4 kwietnia b. r. w Samborze z powodu podejrzenia o kradzież przyaresztowano Ela Leiba Nadel, kuśnierza z Bohorodczan, wałęsającego się jednakże po różnych miejscowościach wschodniej Galicyi, znaleziony banknot stureńskowy jako po myśli §. 378 p. k. zakwestyonowany do tusądowego depozytu złożony został.

Wzywa się przeto nieznajomego właściciela tegoż banknotu, by w przeciągu roku tutaj się zgłosił i dowody swej własności przedłożył, ile inaczej po tym terminie ten banknot do kasy państwowej oddany zostanie.

Sambor, dnia 5 maja 1889.

L. 1710. (3234 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem dr. Juliusza Schidlo z życia i miejsca pobytu nieznanego, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 1 grudnia 1888 l. 6658 i z dnia 16 marca 1889 l. 748 ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Olszewskiego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 20 kwietnia 1889.

L. 1197. (3250 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie spadkowej po Agnieszce Daniel dla niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Wojtowicza celem doręczenia mu rezolucyi tabularnej z dnia 27 października 1888 l. 9552, ustanowił kuratora w osobie dra Stanisława Strzelbickiego w Ropczycach i o tem Wojciecha Wojtowicza zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Ropczyce, 16 lutego 1889.

L. 2005 (3198 2—3)

Skawiński c. k. Sąd powiatowy oznajmia, że 31 marca 1889 w Skotnikach umarł Józef Dębski czyli Dymski bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Z powodu niewiadomości czyli i komu przysłuża prawo dziedziczenia, wzywa tenże c. k. sąd wszystkich, którzy z jakiegokolwiek tytułu rościliby sobie prawo do tego spadku, aby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia w tym c. k. sądzie zgłosili swe prawa spadkowe i wykazawszy je, oświadczyli się, gdyż inaczej przewód tego spadku, dla którego został ustanowiony kuratorem wójt ze Skotnik Józef Buliński, przeprowadzony zostanie z tymi, którzy się doń oświadczą i swój tytuł dziedziczenia wykażą i tym będzie przyznanym, zaś nieobjęta część spadku, lub gdyby nikt się nie oświadczył, cały spadek przypadnie Państwu, jako pozostałość dezdziedziczna.

Skawina, dnia 18 kwietnia 1889.

1008 (3348)

Obwieszczenie.

Na podstawie uchwały rady gminnej z dnia 20 marca zamierza Zwierzchność gminna oddać wykonanie w przedsiębiorstwo w drodze pisemnych ofert.

Ułożenie wodostoku według planu niwelacyjnego przedwymiaru i kosztorysu pogłębienie źródeł, nowe ocembrowanie i szczelne zamknięcie źródeł, połączenie tychże z rezerwoarem lub bezpośrednio z wodociągiem, ustawienie żelaznych rur na przestrzeni od rezerwoaru aż do profilu 51, od profilu 74 a) aż do profilu 88 na salinie, od 83 aż na targowicy.

Ustawienie studzien hydraulicznych na miejscach w profilu 31, 46, 62 między 72 72, 73, koło Litwaka profil 78 koło przekopu na gruncie cerkiewnym w punkcie oznaczyć się mającym i w profilu 83 a.

Rury żelazne dostarczy zwierzchność gminna niemniej i słupy do studzien.

Cena kosztorysowa wstawienia, połączenia pojedynczych rur i wszelkich robót obliczona została na 4563 zł. 91 ct.

Wykończenie i oddanie całego wodostoku ma nastąpić z końcem lipca 1889 r.

Oferty na roboty wymienione muszą być dokładnie wypełnione, marką stemplową 50 ct. opatrzone i wniesione do zwierzchności gminnej miasta Doliny najdalej do 27 maja 1889 do godziny 12 w południe.

Wadyum wynosi 450 zł. i może być złożone w gotówce lub wartościowych papierach, jakie do zastawu Bank austro-węgierski z redukcyą kursu giełdowego w dniu składania przyjmuje.

Ustna licytacya i składanie wadyum fidejusorycznie wyklucza się.

Oferent jest obowiązany procent opustu od kosztorysowej kwoty wymienić liczebnie i takowy umieścić cyfrą i literami, oraz że warunki niniejszego przedsiębiorstwa są mu zupełnie znane i takowym się bezwzględnie poddaje.

Dodatkowe oferty nie zostaną uwzględnione.

Plan, jakoteż warunki ogólne, jak również wymiary, w których opisanie robót jest uwidocznione, przejrzeć można w godzinach urzędowych w tutejszym ekspedycie.

Do nadzorowania robót jest upoważnioną Zwierzchność gminna przez swe organa, c. k. Zarząd salinarny i c. k. Dyrekcyę dóbr państwowych jako trzy strony konkurujące.

Zwierzchność gminna

w Dolinie, dnia 11 maja 1889.

Burmistrz, Szeliński.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskch.